

## **Obrzęd Świętej i Zbawczej Męki Pana naszego Jezusa Chrystusa W Święty i Wielki Piątek,**

o drugiej godzinie w nocy uderzamy w semantron. Gromadzimy się w świątyni i po błogosławieństwie kapłana śpiewamy początek jak zwykle, jak to ukazano w czwartek piątego tygodnia. Także sześć psalmów. Następnie wielka ektenia i po ekfonesis śpiewamy **Alleluja**, ton 8, oraz troparion:

**K**iedy chwalebni uczniowie na wieczerzy, podczas umycia nóg zostali oświeceni, wtedy Judasz niegodny, zamroczony pożądaniem srebra, niesprawiedliwym sędziom wydaje Ciebie, sprawiedliwego Sędziego. Chciwy zbieraczu bogactw! Popatrz na tego, który dla nich się powiesił. Unikaj chciwości, oto na co poważyła się chciwość wobec swego Nauczyciela. O, Panie, dobry we wszystkim, chwała Tobie!

**Także mała ektenia z ekfonesis: Albowiem Twoje jest panowanie, i Twoje jest królestwo, i moc, i chwała.**

**Eklezjarcha rozdaje braciom świece. I mówi kapłan: Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy.**

### **Czytanie świętej Ewangelii według Jana (13, 31-18, 1)**

**M**ówi Pan swoim uczniom: «Teraz uwielbiony jest Syn Człowieczy i Bóg został w Nim uwielbiony. Jeśli Bóg został w Nim uwielbiony, to i Bóg uwielbi Go w sobie samym, i zaraz Go uwielbi. Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale – jak to Żydom powiedziałem, tak i wam mówię teraz – dokąd Ja idę, wy przyjść nie możecie. Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem; abyście i wy się wzajemnie miłowali. Po tym wszyscy poznają, że uczniami moimi jesteście, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali». Mówi do Niego Szymon Piotr: «Panie, dokąd idziesz?» Odpowiada mu Jezus: «Dokąd Ja idę, ty teraz nie możesz za Mną pójść, ale później pójdziesz». Mówi Mu Piotr: «Panie, dlaczego nie mogę teraz pójść za Tobą? Teraz życie moje oddam za Ciebie». Odpowiada mu Jezus: «Życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, mówię tobie: Kogut nie zapieje, aż trzy razy się Mnie zaprziesz. Niech się nie trwoży serce wasze. Wiercie w Boga i we Mnie wiercie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, powiedziałbym wam. Idę przygotować wam miejsce. A gdy przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Wiecie, dokąd Ja idę i drogę znacie». Mówi do Niego Tomasz: «Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak możemy znać drogę?» Mówi mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i Ojca mego. Odtąd znacie Go i widzieliście Go». Mówi do Niego Filip: «Panie, pokaż nam Ojca, a wystarczy nam». Mówi mu Jezus: «Tak długo jestem z wami, a nie poznałeś Mnie, Filipie? Kto Mnie widzi, widzi i Ojca. Dlaczego więc mówisz: „Pokaż nam Ojca?” Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słowa, które wam mówię, nie mówię od siebie. Ojciec, który we Mnie trwa, On sam dokonuje tych dzieł. Wiercie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie, wiercie mi przynajmniej ze względu na same dzieła. Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych

dziel, których Ja dokonuję, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca mego. A o cokolwiek prosić będziecie Ojca w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był uwielbiony w Synu. O cokolwiek prosić będziecie w imię moje, spełnię to. Jeżeli miłujecie Mnie, będziecie zachowywać przykazania moje. Ja poproszę Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby był z wami na wieki, Ducha Prawdy, którego świat nie może przyjąć, bowiem Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ w was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie zobaczycie, ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. W tym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, i Ja umiłowuję go i objawię mu siebie». Mówi do Niego Juda, ale nie Iskariota: «Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?» Odpowiada Jezus i mówi do niego: «Jeśli kto miłuje Mnie, będzie zachowywał słowa moje, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. Kto Mnie nie miłuje, ten słów moich nie zachowuje. A słowo, które słyszycie, nie jest moje, ale Ojca, który Mnie posłał. To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imię moje, On was nauczy wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak świat daje, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka! Słyszeliście, że Ja powiedziałem wam: Odchodzę i przyjdę do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że powiedziałem „Idę do Ojca”, albowiem Ojciec mój większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem księżę tego świata, ale nie ma on nic do Mnie. Ale niech świat się dowie, że miłuję Ojca i tak czynię, jak Mi Ojciec przykazał. Wstańcie, idźmy stąd! Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest rolnikiem. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza ją, aby przynosiła obfity owoc. Wy już jesteście czysti dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Trwajcie we Mnie, a Ja w was. Jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, a wy latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, albowiem beze Mnie nic uczynić nie możecie. Jeśli kto we Mnie nie będzie trwać, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeśli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was trwać będą, poprosicie, o cokolwiek chcecie, a spełni się wam. Ojciec mój przez to będzie uwielbiony, że owoc obfity przyniesiecie i będziecie uczniami moimi. Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja w was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej! Jeśli zachowacie przykazania moje, trwać będziecie w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was

była i aby radość wasza była pełna. To jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bowiem sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał, aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. Jeżeli świat was nienawidzi, wiedzcie, że Mnie pierwiej znienawidził niż was. Gdybyście byli ze świata, świat kochałby to, co jest jego. Skoro nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem ze świata, dlatego nienawidzi was świat. Pamiętajcie słowa, które Ja do was powiedziałem: „Sługa nie jest większy od pana swego”. Jeżeli Mnie prześladowali, i was prześladować będą. Jeżeli słowo moje zachowali, i wasze zachowywać będą. A to wszystko będą wam czynić z powodu imienia mego, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla grzechu swego. Kto Mnie nienawidzi, i Ojca mego nienawidzi. Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znienawidzili i Mnie, i Ojca mego. Ale to się stało, aby się spełniło słowo napisane w ich Prawie: Znienawidzili Mnie bez powodu. Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja pošlę wam od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku. To wam powiedziałem, abyście się nie zgorszyli. Wyłączą was z synagogi. Owszem, nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że czyni przysługę Bogu. A będą tak czynić, bo nie poznali Ojca, ani Mnie. Ale powiedziałem wam to, abyście, gdy nadejdzie godzina, pamiętali o nich, że Ja wam to powiedziałem. Tego jednak nie powiedziałem wam na początku, ponieważ byłem z wami. Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: „Dokąd idziesz?” Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napełnił serca wasze. Jednakże Ja mówię wam prawdę: Pożyteczne jest, że Ja odejdę. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was. On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu, bo nie wierzą we Mnie; o sprawiedliwości zaś, bo idę do Ojca mego i już Mnie nie ujrzyte. O sądzie, bo księżę tego świata został osądzony. Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do wszelkiej prawdy. Nie będzie bowiem mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i rzeczy przyszłe oznajmi wam. On Mnie uwielbi, ponieważ z mego weźmie i wam oznajmi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mego weźmie i wam objawi. Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzyte Mnie, bo idę do Ojca».

Niektórzy z Jego uczniów mówili więc między sobą: «Co to znaczy, co mówi nam: „Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie”; oraz: „Idę do Ojca?”» Mówili więc: «Co znaczy ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy, co mówi». Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i mówi do nich: «Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: „Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie?” Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się rozraduje. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość. Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat. Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak zobaczę was, i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie odbierze. W tym zaś dniu o nic Mnie pytać nie będziecie. Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam: O cokolwiek byście prosili Ojca w imię moje, da wam. Dotychczas o nic nie prosiliście w imię moje: Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach, ale nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, lecz otwarcie oznajmię wam o Ojcu. W tym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię, że Ja będę prosił Ojca za wami. Ojciec sam bowiem was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że Ja od Boga wyszedłem. Wyszędłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca». Mówią Mu uczniowie Jego: «Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie trzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś». Odpowiada im Jezus: «Teraz wierzycie? Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie, każdy w swoją stronę, a Mnie samego zostawicie; ale nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. To powiedziałem wam, abyście we Mnie pokój mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Ja zwyciężyłem świat». To powiedział Jezus i podniósłszy oczy swoje ku niebu, rzekł: «Ojcze, nadeszła godzina, uwielbij Syna swego, aby i Syn Twój uwielbił Ciebie, i aby mocą władzy, której Mu udzieliłeś nad wszelkim ciałem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne, aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Jezusa Chrystusa, którego posłałeś. Ja Ciebie uwielbiłem na ziemi, gdyż wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, uwielbij Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwaj, zanim świat powstał. Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. Słowa bowiem, które Mi dałeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał. Ja za nimi proszę, nie proszę za całym światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. I wszystko moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich jestem uwielbiony. Już nie jestem na świecie, ale oni są na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w imię Twoje, których Mi dałeś, aby byli jedno, jak

i My. Dopóki byłem z nimi na świecie, zachowywałem ich w imię Twoje, których Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął, tylko syn zatracenia, aby się spełniło Pismo. A teraz idę do Ciebie i mówię to, będąc na świecie, aby radość moją mieli w sobie w pełni. Ja dałem im słowo Twoje, a świat ich znienawidził, gdyż nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale abys ich zachował od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie Twojej. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich posłałem na świat. A za nich Ja poświęcam samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. Nie tylko za nimi proszę, ale i za wierzącymi we Mnie dzięki ich słowu. Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni w Nas byli jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. A Ja chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby byli jedno, jak My jedno jesteśmy. Ja w nich, a Ty we Mnie, aby się tak zespolili w jedno, żeby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i tak ich umiłował, jak Mnie umiłowales. Ojczy, chcę, aby ci, których Mi dałeś, byli ze Mną, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata. Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im imię Twoje i będę objawiał, aby miłość, którą Mnie umiłowales, w nich była i Ja w nich». To powiedziawszy Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron, gdzie był ogród, do którego wszedł On i uczniowie Jego.

Po skończonej Ewangelii śpiewamy: **Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.**

Następnie śpiewamy antyfony, powtarzając wszystkie tropariony:

#### Antyfona 1

**Ton 8:** Książęta ludu zebrali się przeciwko Panu i przeciwko Jego Pomazańcowi.

Nieprawe posądzenie włożyli na mnie. Panie, Panie, nie opuszczaj mnie.

Nasze zmysły przedstawmy czyste Chrystusowi i jako Jego przyjaciele, dusze nasze za Niego oddajmy. Nie dajmy się przygnieść troskami życia, jak Judasz, ale w naszych celach zawołajmy: Ojczy nasz, któryś jest w niebie, zbaw nas ode złego!

**Chwała, i teraz.** Dziewica porodziła niezamężna i Dziewica pozostała. Matko dziewicza, Bogurodzico Mario, módl się do Chrystusa, Boga naszego, aby nas zbawił.

#### Antyfona 2

**Ton 6:** Idzie Judasz do nieprawych uczonych w Piśmie i mówi: „Co mi dacie, a ja wam Go wydam?” Pośrodku zaś naradzających się niewidzialnie stał Ten, nad kim radzono. Znacwo serc, oszczędź dusze nasze!

Ze współczuciem posłużmy Bogu, jak Maria na ucztach, a nie gromadźmy srebra jak Judasz, abyśmy zawsze byli z Chrystusem Bogiem.

**Chwała, i teraz.** Dziewico, nie przestawaj błagać Tego, którego niewypowiedzianie porodziłaś, Przyjaciela człowieka, aby wybawił z nieszczęść wszystkich uciekających się do Ciebie.

#### Antyfona 3

**Ton 2:** Z powodu wskrzeszenia Łazarza dzieci hebrajskie wołały do Ciebie, Przyjacielu człowieka: „Hosanna!” Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

Na wieczerzy Twojej, Chryste Boże, uczniom Twym powiedziałeś: „Jeden z was mnie wyda”. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

Gdy Jan zapytał: „Panie, kto jest, kto Cię wyda?”, tego chlebem wskazałeś. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

Żydzi szukali, jak zabić Ciebie, Panie, za trzydzieści srebrników i za fałszywy pocałunek. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

Podczas umycia nóg, Chryste Boże, nakazałeś Twoim uczniom: „To czyńcie, co widzicie”. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

„Czuwajcie i módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie”, mówiłeś, Chryste Boże, do Twych uczniów. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

**Chwała, i teraz.** Wybaw z nieszczęść sługi Twoje, Bogurodzico, albowiem po Bogu wszyscy do Ciebie przybiegamy, jako do muru obronnego i Orędowniczki.

**Mała ektenia z ekfonesis:** Albowiem Tobie przynależy wszelka chwała, cześć, i pokłon.

**Katyzma poetycka, ton 7:**

Karmiąc na wieczerzy uczniów i znając zamiary zdrajcy, na ucztę zdemaskowałeś Judasza. Chociaż znałeś Jego nieprawość, ale pragnałeś przez to pokazać wszystkim, że dobrowolnie wydajesz siebie, aby świat wyrwać wrogowi. Wielce cierpliwy, chwała Tobie!

[Na tych katyzmach nie siedzimy, ponieważ kapłan okadza święte prezbiterium, lecz śpiewamy je stojąc].

**Czytanie świętej Ewangelii według Jana (18, 1-28)**

W owym czasie Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron, gdzie był ogród, do którego wszedł On i uczniowie Jego. A Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo często się tam schodzili Jezus i uczniowie Jego. Judasz, wzięwszy kohortę oraz sługi arcykapłanów i faryzeuszów, przyszedł tam z latarniami, pochodniami i orężem. A Jezus wiedząc o wszystkim, co miało przyjść na Niego, wyszedł i rzekł do nich: «Kogo szukacie?» Odpowiedzieli Mu: «Jezusa z Nazaretu». Rzekł do nich Jezus: «Ja jestem». Również i Judasz, który Go wydał, stał między nimi. Skoro więc rzekł do nich: «Ja jestem», cofnęli się i upadli na ziemię. Znowu ich zapytał: «Kogo szukacie?» Oni zaś powiedzieli: «Jezusa z Nazaretu». Jezus odrzekł: «Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść!» Aby się wypełniło słowo, które powiedział: «Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś». A Szymon Piotr, mając miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos. Na to rzekł Jezus do Piotra: «Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam pić kielicha, który dał Mi Ojciec?» Kohorta oraz trybun razem ze sługami żydowskimi pojмали Jezusa i związali Go. I zaprowadzili najpierw do Annasza, był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku był arcykapłanem. Właśnie Kajfasz poradził Żydom, że lepiej jest,



aby jeden człowiek umarł za naród. A za Jezusem szedł Szymon Piotr i drugi uczeń. Uczeń ten był znany arcykapłanowi i wszedł za Jezusem na dziedziniec arcykapłana. Piotr zaś zatrzymał się przed bramą na zewnątrz. Wszedł więc ów drugi uczeń, znany arcykapłanowi, pomówił z odźwierną i wprowadził Piotra. A służąca odźwierna mówi do Piotra: «Czy i ty jesteś uczniem tego człowieka?» On mówi: «Nie jestem». A ponieważ było zimno, strażnicy i słudzy rozpaliwszy ognisko stali przy nim i grzali się. Z nimi stał także Piotr i grzał się. Arcykapłan więc zapytał Jezusa o uczniów Jego i o naukę Jego. Odpowiedział mu Jezus: «Ja przemawiałem jawnie przed światem. Uczylem zawsze w synagogach i w świątyni, gdzie się gromadzą wszyscy Żydzi, a potajemnie nic nie mówiłem. Dlaczego Mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli, co im mówiłem. Oto oni wiedzą, co Ja mówiłem». Gdy On to powiedział, jeden ze sług obok stojących spoliczkował Jezusa, mówiąc: «Tak odpowiadasz arcykapłanowi?» Odrzekł mu Jezus: «Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego, a jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz?» Annasz wysłał Go więc związanego do arcykapłana Kajfasza. A Szymon Piotr stał i grzał się. Powiedzieli do niego: «Czy i ty nie jesteś jednym z uczniów Jego?» A on zaparł się i rzekł: «Nie jestem». Jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, rzekł: «Czy Ja nie widziałem ciebie razem z Nim w ogrodzie?» Piotr znowu zaparł się i natychmiast kogut zapiał. Prowadzili Jezusa od Kajfasza do pretorium. A było to rankiem; oni sami nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożyć Paschę.

#### Po Ewangelii śpiewamy antyfonę 4

**Ton 5:** Dzisiaj Judasz opuszcza nauczyciela i przyjmuje diabła, zaślepia go pożądanie srebra, i zamroczony odpada od światłości. Jakże może patrzeć na światłość ten, który sprzedał ją za trzydzieści srebrników? Dla nas zaś zajaśniał Pan, który cierpiał za świat. Do Niego zawołamy: Cierpiący i współczujący ludziom Panie, chwała Tobie!

Dzisiaj Judasz odrzuca pobożność i oddziela się od daru, oto uczeń staje się zdrajcą. W zwykłym pocałunku ukrywa obłudę i przedkłada nad miłość Władcy, bezmyślnie oddaje się w niewolę pożądania srebra, staje się przywódca zgromadzenia nieprawych. My zaś mając zbawienie w Chrystusie, Jego wysławmy!

**Ton 1:** Miłość zdobądźmy braterską, jako bracia w Chrystusie, a nie brak miłosierdzia dla naszych bliźnich, abyśmy nie zostali osądzeni jak niemiłosierny sługa, dla pieniędzy, i jak Judasz nic nie osiągniemy.

**Chwała, i teraz.** Wszędzie mówią o Tobie rzeczy przesławne, gdyż zrodziłaś w ciele Stwórcę wszystkich, Bogurodzico Mario, opiewana przez wszystkich i nie znająca małżeństwa.

#### Antyfona 5

**Ton 6:** Uczeń zgadza się na cenę za wydanie Nauczyciela i za trzydzieści srebrników sprzedaje Pana, przez obłudny pocałunek wydaje Go nieprawym na śmierć.

Dzisiaj Stwórca niebios i ziemi mówi swoim uczniom: „Zbliżył się czas, nadchodzi Judasz, który mnie zdradzi. Niech nikt się mnie nie wyrzeknie, widząc na krzyżu, pośrodku dwóch łotrów. Cierpię bowiem jako człowiek i zbawię jako Przyjaciel człowieka tych, którzy we mnie wierzą”.

**Chwała, i teraz.** W niewypowiedziany sposób w czasach ostatecznych poczęłaś i porodziłaś Twego Stwórcę, do którego módl się, aby zbawił dusze nasze.

#### Antyfona 6

**Ton 7:** Dzisiaj Judasz czuwa, aby wydać Pana, Przedwiecznego Zbawcę świata, który pięcioma chlebami nasycił tłumy. Dzisiaj nieprawy Judasz wyrzeka się Nauczyciela, będąc uczniem wydaje Władcę, za srebro sprzedaje Tego, który manną nasycił człowieka.

Dzisiaj do krzyża Żydzi przybili Pana, który laską rozsiekł morze i wywiódł ich na pustynię. Dzisiaj włócznią przebili Jego bok, a On dla nich plagami zranił Egipt. Żółcią napoili Pana, który mannę zesłał im na pokarm jak deszcz.

Panie, gdy szedłeś na dobrowolną śmierć, zawołałeś do uczniów Twoich: „Jeśli jednej godziny nie możecie czuwać ze mną, jakże mogliście obiecać umierać za mnie? Popatrzcie lepiej na Judasza, który nie śpi, ale stara się wydać mnie nieprawym. Wstańcie, módlcie się, aby nikt się mnie nie wyrzekł, widząc na krzyżu”. Wielce cierpliwy, chwała Tobie!

**Chwała, i teraz.** Raduj się, Bogurodzico, któraś nieogarnionego przez niebiosa pomieściła w swym łonie. Raduj się, nauko proroków, z Ciebie zajaśniał nam Emanuel. Raduj się, Matko Chrystusa Boga!

**Mała ektenia z ekfonesis:** Albowiem błogosławione jest i pełne chwały najczcigodniejsze i najwspanialsze imię Twoje.

#### Katyzma poetycka, ton 7:

Cóż zmusiło ciebie, Judaszu, stać się zdrajcą Zbawcy? Czyż Pan odłączył ciebie od wspólnoty apostołów? Czyż pozbawił ciebie daru uleczenia? Czyż odsunął ciebie od stołu, gdy wieczerzał z innymi? Czyż pogardził twymi nogami, gdy umywał nogi innym? O jakże wielkim zapomniałeś miłosierdziu! Teraz zaś oskarża ciebie twoje pożądanie i głoszone jest wielkie cierpienie i wielkie zmiłowanie naszego Pana.

#### Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza (26, 57-75)

W owym czasie żołnierze, którzy pochycili Jezusa, zaprowadzili Go do arcykapłana Kajfasza, gdzie zebrali się uczeni w Piśmie i starsi. A Piotr szedł za Nim z daleka, do pałacu arcykapłana. Wszedł tam na dziedziniec i usiadł ze służbą, aby widzieć, jaki będzie wynik. Tymczasem arcykapłani i starsi, i cały sanhedryn szukali fałszywego świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zabić. Lecz nie znaleźli, jakkolwiek występowało wielu fałszywych świadków. W końcu stanęli dwaj fałszywi świadkowie i rzekli: «On mówił: „Mogę zburzyć świątynię Bożą i w ciągu trzech dni odbudować ją”». I powstawszy arcykapłan, rzekł do Niego: «Nic nie odpowiadasz na to, co oni świadczą przeciwko Tobie?» Lecz Jezus milczał. I najwyższy kapłan rzekł do Niego: «Poprzysięgam



Cię na Boga żywego, abyś powiedział nam: Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży?» Mówi mu Jezus: «Tyś powiedział. Ale mówię wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Mocy, i nadchodzącego na obłokach niebieskich». Wtedy arcykapłan rozdarł szaty swoje, mówiąc: «Zbluźnił! Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo Jego. Co wam się zdaje?» Oni odpowiedzieli, mówiąc: «Winien jest śmierci». Wówczas zaczęli pluć na oblicze Jego i bić Go pięściami, a inni policzkowali Go i mówiąc: «Prorokuj nam, Mesjaszu, kto Cię uderzył?» Piotr zaś siedział zewnątrz na dziedzińcu, i podeszła do niego jedna służąca, mówiąc: «I ty byłeś z Jezusem Galilejczykiem». Lecz on zaparł się wobec wszystkich, mówiąc: «Nie wiem, co mówisz». A gdy wyszedł ku bramie, zauważyła go inna i mówi do tych, co tam byli: «I ten był z Jezusem Nazarejczykiem». I znowu zaparł się pod przysięgą: «Nie znam Człowieka». Po chwili ci, którzy tam stali, zbliżyli się, mówiąc Piotrowi: «Na pewno i ty jesteś jednym z nich, bo mowa twoja zdradza cię». Wtedy począł się zaklinać i przysięgać, że nie zna Człowieka. I w tej chwili kogut zapiał. Wspomniał Piotr na słowo Jezusa, który mu powiedział: «Zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie zaprziesz». I wyszedłszy na zewnątrz, gorzko zapłakał.

#### Antyfona 7

**Ton 8:** Kiedy wzięli Ciebie nieprawi, to pośród cierpień wołałeś, Panie: „Chociaż uderzyliście w Pasterza i rozproszyliście dwanaście owiec, moich uczniów, mógłbym ku obronie wezwać więcej, niż dwanaście legionów aniołów. Cierpię jednakże, aby wypełniło się wszystko to, co objawiłem wam przez proroków, wszystko tajemne i nieznanne. Panie, chwała Tobie”.

Trzykrotnie zaparł się Piotr, ale natychmiast zrozumiał, co mu powiedziałaś i przyniósł Tobie łzy pokuty. Boże oczyść mnie i zbaw mnie.

**Chwała, i teraz.** Zaśpiewajmy wszyscy prawdziwie świętej Dziewicy, wołając: Raduj się bramo zbawienia, rajy rozkoszy i obłoku wiecznej światłości!

#### Antyfona 8

**Ton 1:** Powiedzcie, nieprawi, cóż usłyszeliście od naszego Zbawcy? Czyż nie umocnił Zakonu i nauk proroków? Jakże więc zamyśliliście wydać Piłatowi Słowo Boże będące od Boga i Zbawcę dusz naszych?

„Ukrzyżuj”, wołali ci, którzy zawsze cieszyli się z Twych darów i zabójcy sprawiedliwych prosili o uwolnienie złodzieja zamiast Dobroczyńcy. Milczałeś Chryste, cierpiąc ich surowość i chcąc cierpieć, aby zbawić nas, jako Przyjaciel człowieka.

**Chwała, i teraz.** Ponieważ nie mamy odwagi z powodu licznych naszych grzechów, Ty módl się, Bogurodzico Dziewico, do zrodzonego z Ciebie, wiele bowiem może błaganie matczyne do miłosierdzia Pana. Nie odrzucaj próśb grzeszników, Najczystsza, albowiem miłosierny jest i może zbawić, który za nas zechciał cierpieć.

#### Antyfona 9

**Ton 3:** Zaproponowali trzydzieści srebrników, cenę oszacowanego, którego wycenili synowie Izraela. Czuwajcie i módlcie się, abyście nie weszli w pokusę.

Duch jest silny, ale ciało omdlałe, przeto czuwajcie.

**D**ali mi jako pokarm zółć i w mym pragnieniu napoili mnie octem. Ty zaś, Panie, podnieś mnie, a odpłacę im.

**Chwała, i teraz.** Śpiewamy Tobie, Bogurodzico czysta, my z pogan, bowiem zrodziłaś Chrystusa Boga naszego, który przez Ciebie uwolnił ludzi z kłątwy.

**Mała ektenia z ekfonesis:** Albowiem Ty jesteś Bogiem naszym i Tobie chwałę oddajemy.

**Katyzma poetycka, ton 8:**

**O**, w jaki sposób Judasz, niegdyś Twój uczeń, zamyślił wydać Ciebie? Oszust i nieprawy, obłudnie dzielił wieczerzę i poszedł powiedzieć kapłanom: „Co mi dacie, a ja Go wydam, bowiem niszczy Zakon i hańbi sobotę”. Wielce cierpliwy Panie, chwała Tobie!

**Czytanie świętej Ewangelii według Jana (18, 28 - 19, 16)**

**W** owym czasie prowadzili Jezusa od Kajfasza do pretorium. A było to rankiem; oni sami nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożyć Paschę. Piłat wyszedł więc do nich na zewnątrz i rzekł: «Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi?» Odpowiedzieli i rzekli do niego: «Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy Go tobie». Rzekł do nich Piłat: «Weźcie Go wy i według prawa swego osądźcie!» Odpowiedzieli mu Żydzi: «Nam nie wolno nikogo zabić». Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć. Wtedy znowu wszedł Piłat do pretorium i przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: «Czy Ty jesteś Królem Żydowskim?» Odpowiedział mu Jezus: «Czy mówisz to od siebie, czy inni powiedzieli ci o Mnie?» Piłat odparł: «Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Co uczyniłeś?» Odpowiedział Jezus: «Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi walczyliby, abym nie był wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd». Piłat zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?» Odpowiedział Jezus: «Ty mówisz, że Ja jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby świadczyć o prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, posłucha głosu mego». Mówi do Niego Piłat: «Cóż to jest prawda?» To powiedziawszy wyszedł znowu do Żydów i mówi do nich: «Ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego więźnia. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla Żydowskiego?» Oni zaś znowu wszyscy zawołali, mówiąc: «Nie tego, lecz Barabasa!» A Barabas był zbrodniarzem. Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze upiótłszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. I mówili: «Witaj, Królu Żydowski!», i policzkowali Go. A Piłat znowu wyszedł na zewnątrz i mówi im: «Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że nie znajduję w Nim żadnej winy». Wyszedł więc Jezus na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat mówi do nich: «Oto Człowiek». A gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali mówiąc: «Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go!» Mówi do nich Piłat: «Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy». Odpowiedzieli mu Żydzi: «My mamy Prawo, a według Prawa naszego powinien umrzeć, bo czynił siebie Synem

Bożym». Gdy Piłat usłyszał te słowa, uląkł się jeszcze bardziej. Wszedł znowu do pretorium i mówi do Jezusa: «Skąd Ty jesteś?» Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. Mówi więc Piłat do Niego: «Nie odpowiadasz mi? Czy nie wiesz, że mam władzę ukrzyżować Ciebie i mam władzę uwolnić Ciebie?» Jezus odpowiedział: «Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z wysoka. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie». Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali, mówiąc: «Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cesarowi». Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostroton, po hebrajsku Gabbata. Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I mówi do Żydów: «Oto król wasz!» Oni zaś zawołali: «Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!» Piłat mówi do nich: «Czyż króla waszego mam ukrzyżować?» Odpowiedzieli arcykapłani: «Nie mamy króla, tylko Cezara». Wtedy więc wydał Go im, aby został ukrzyżowany.

#### Antyfona 10

**Ton 6:** Ten, który odziewa się światłością jak szatą, stał nagi na sądzie i został uderzony w policzek ręką, którą stworzył. Nieprawi zaś ludzie przygwoździli do krzyża Pana Chwały. Wtedy rozdarła się zasłona świątyni, słońce zaćmiło się, nie mogąc patrzeć na ponizanego Boga, przed którym wszystko drży. Jemu to pokłonmy się!

Uczeń zapałł się, a łotr zawołał: „Wspomnij mnie, Panie, w królestwie Twoim!

**Chwała, i teraz.** Panie, któryś zechciał dla sług Twych przyjąć ciało z Dziewicy, daj pokój światu, abyśmy zgodnie sławili Ciebie, Przyjaciela człowieka.

#### Antyfona 11

**Ton 6:** Za całe dobro, które Ty, Chryste, uczyniłeś dla rodu hebrajskiego, osadzili Ciebie na ukrzyżowanie, octem i żółcią napoiwszy. Odpłać im, Panie, według ich uczynków, nie chcieli bowiem zrozumieć uniznienia Twego.

Nie zadowolili się zdradą, Chryste, pokolenia Izraela, ale kiwając głowami swoimi, bluźnierstwo i przekleństwo przynosili Tobie. Odpłać im, Panie, według ich uczynków, nie rozumieli bowiem Opatrzności Twojej.

Ani trzęsienie ziemi, ani pęknięcie skały nie przekonały hebrajczyków, ani zasłona świątyni, ani powstanie martwych. Odpłać im, Panie, według ich uczynków, nie pojęli bowiem nauki Twojej.

**Chwała, i teraz.** Bogurodzico Dziewico, jedyna czysta, poznaliśmy Boga, który w Ciebie się wcielił, jedyna błogosławiono. Przeto nieustannie Jego sławiąc, Ciebie wysławiamy.

#### Antyfona 12

**Ton 8:** Oto, co Pan mówi Żydom: „Ludu mój! Cóżem ci uczynił, albo w czym zawinił? Twoich niewidomych uczyniłem widzącymi, trędowatych oczyściłem, podniosłem człowieka leżącego na łożu. Ludu mój! Cóżem ci uczynił? Czym Mi odpłaciłeś? Za mannę żółcią, za wodę octem. Zamiast

miłości, przygwoździliście mnie do krzyża. Już więcej tego nie zniosę, przywołam mych pogan, i oni Mnie wysławiają z Ojcem i Duchem, a Ja im dam żywot wieczny”.

**Dzisiaj** zasłona świątyni na oskarżenie nieprawych rozdziera się i słońce kryje swe promienie, widząc Władcę krzyżowanego.

**Prawodawcy** Izraela, Judejczycy i faryzeusze, chór apostołski woła do was: „Oto świątynia, która wyście zburzyli, oto Baranek, którego wyście ukrzyżowali i oddali grobu. Ale z mocy swej zmartwychwstał, nie bądźcie obłudni, Żydzi! On to jest, który wybawił w morzu i karmił w pustyni. On jest życiem, światłością i pokojem świata”.

**Chwała, i teraz.** Raduj się, bramo Króla Chwały, przez którą przeszedł jedynie Najwyższy i pozostawił znowu zapieczętowaną na zbawienie dusz naszych.

**Mała ektenia z ekfonesis:** Niech będzie panowanie królestwa Twego błogosławione i wysławione.

**Katyzma poetycka, ton 8:**

**K**iedy stojąc przed Kajfaszem, Boże i Sędzio, wydałeś siebie na sąd Piłata, moce niebios z bojaźni zadrżały. Gdy zaś zostałeś podniesiony na drzewie pośród dwóch łotrów, jako bezgrzeszny policzony zostałeś z nieprawymi, aby zbawić człowieka. Panie wielce łaskawy, chwała Tobie!

**Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza (27, 3 - 32)**

**W** owym czasie Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym, mówiąc: «Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną». A oni odparli: «Co nam do tego? To twoja sprawa». Rzuciwszy srebrniki w świątyni, oddalił się, a potem poszedł i powiesił się. Arcykapłani zaś wzięli srebrniki, rzekli: «Nie godzi się kłaść ich do skarbcza świątyni, bo są zapłatą za krew». Po odbyciu narady kupili za nie Pole Garncarza, na grzebanie cudzoziemców. Dlatego pole to aż po dziś dzień nosi nazwę Pole Krwi. Wtedy spełniło się to, co powiedział Jeremiasz prorok, mówiąc: Wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę za Tego, którego oszacowali synowie Izraela. I dali je za Pole Garncarza, jak mi powiedział Pan. Jezusa zaś stawiono przed namiestnikiem, i zapytał Go namiestnik, mówiąc: «Czy Ty jesteś królem żydowskim?» Jezus zaś rzekł: «Tyś powiedział». A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy mówi Mu Piłat: «Czy nie słyszysz, jak wiele świadectw mówią przeciw Tobie?» I nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił. A był zwyczaj, że na każde święto namiestnik uwalniał ludowi jednego więźnia, którego chcieli. Mieli zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasz. Gdy się więc zebrali, rzekł im Piłat: «Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem?» Wiedział bowiem, że przez zawiść Go wydali. A gdy on zasiadał na trybunale, żona jego przysłała mu ostrzeżenie, mówiąc: «Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele wycierpiałam z Jego powodu». Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby prosiły o Barabasza, a Jezusa stracili. Pytał ich namiestnik: «Którego z tych dwóch

chcecie, żebym wam uwolnił?» Odpowiedzieli: «Barabasza». Rzekł do nich Piłat: «Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?» Zawołali wszyscy: «Niech będzie ukrzyżowany!» Namiestnik odpowiedział: «Cóż właściwie złego uczynił?» Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli, mówiąc: «Niech będzie ukrzyżowany!» Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: «Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. Wasza to rzecz». A cały lud odpowiedział, mówiąc: «Krew Jego na nas i na dzieci nasze». Wówczas uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał im, aby Go ukrzyżowali. Wtedy żołnierze namiestnika wzięwszy Jezusa do pretorium zgromadzili koło Niego całą kohortę. Zdjąwszy zaś szaty Jego, ubrali Go w płaszcz szkarłatny. Uplótnszy wieniec z ciernia włożyli na głowę Jego, a w prawicę Jego dali trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: «Witaj, Królu Żydowski!» Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne szaty Jego i prowadzili Go na ukrzyżowanie. Wychodząc spotkali człowieka z Cyreny, imieniem Szymon, i przymusili go, żeby niósł krzyż Jego.

#### Antyfona 13

**Ton 6:** Zgromadzenie Żydów uprosiło u Piłata Twoje ukrzyżowanie, Panie. Nie znalazłszy w Tobie winy, uwolnili winnego Barabasza, a Ciebie sprawiedliwego osądzili, otrzymawszy jako zapłatę grzech wstrętnego zabójstwa. Daj im, Panie, to, na co zasłużyli, bowiem niesprawiedliwie zamyslili zło przeciw Tobie.

Chrystusa, Bożą moc i Bożą mądrość, przed którym wszystko drży i pełne jest bojaźni, kapłani bili po twarzy i dali mu zółć. On wszystko zechciał przecierpieć, aby wybawić nas Krwią swoją z nieprawości naszych, jako Przyjaciel człowieka.

**Chwała, i teraz.** Bogurodzico, która zrodziłaś Słowo w sposób przewyższający słowo, swego Stwórcę, módl się do Niego, aby zbawił dusze nasze!

#### Antyfona 14

**Ton 8:** Panie, który za towarzysza obrałeś sobie łotra, który skalał ręce swoje we krwi, z nim policz i nas, jako dobry i Przyjaciel człowieka.

Kilka zaledwie słów powiedział łotr na krzyżu, i znalazł wielką wiarę, zbawił się w jednej chwili i pierwszy otwarł bramy raju, i wszedł doń. Panie, który przyjąłeś Jego pokutę, chwała Tobie!

**Chwała, i teraz.** Raduj się, któraś od aniołów przyjęła radość świata. Raduj się, któraś zrodziła swego Stwórcę i Pana. Raduj się, któraś była godną być Matka Boga.

#### Antyfona 15

**Ton 6:** Dzisiaj na drzewie wisi Ten, który na wodach ziemię zawiesił. Na króla aniołów zakładana jest korona cierniowa. W szatę hańby przyobleczony jest Ten, Który niebo przyodziewa obłokami. Policzkowany jest Ten, który w Jordanie uwolnił Adama. Gwoździami przybity jest Oblubieniec Kościoła.



Włócznią przebity jest Syn Dziewicy. Kłaniamy się cierpieniom Twym, Chryste. Kłaniamy się cierpieniom Twym, Chryste. Kłaniamy się cierpieniom Twym, Chryste. Okaż nam Twe chwalebne Zmartwychwstanie!

**N**ie świętujmy jak Żydzi, bowiem Paschą za nas ofiarowaną jest Chrystus, ale oczyśćmy samych siebie ze wszelkiej zmyzy i czyści pomódlmy się do Niego: Powstań, Panie, zbaw nas, jako Przyjaciel człowieka!

**K**rzyż Twój, Panie, jest życiem i wspomogieniem Twego ludu, w nim mając nadzieję, Tobie ukrzyżowanemu Bogu naszemu śpiewamy: Zmiłuj się nad nami!

**Chwała, i teraz.** Widząc Ciebie wiszącego, Chryste, Rodzicielka Twoja wołała: Cóż za przedziwną widzę tajemnicę, Synu mój? Jakże Ty na drzewie umierasz, przybity ciałem, Dawco życia?

**Mała ektenia z ekfonesis:** Albowiem błogosławione jest najświętsze imię Twoje i wysławione Twoje królestwo.

**Katyzma poetycka, ton 4:**

**O**dkupiłeś nas z przekleństwa prawa najczcigodniejszą Krwią swoją, przygwożdżony do krzyża i włócznią przebity, stałeś się dla ludzi źródłem nieśmiertelności, Zbawicielu nasz, chwała Tobie.

**Czytanie świętej Ewangelii według Marka (15, 16-32)**

**W** owym czasie żołnierze zaprowadzili Jezusa na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i uplótłszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę. I zaczęli pozdrawiać Go, i mówić: «Witaj, Królu Żydowski!» I bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydźli, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty i wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. Przeprowadzili Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaszki. I dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie szaty Jego, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: «Król Żydowski». Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawicy, a drugiego po lewicy Jego. Tak wypełniło się Pismo, które mówi: Ze złoczyńcami został policzony. Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami swoimi i mówili: «Ej, Ty, który burzysz świątynię i w trzech dniach ją odbudowujesz, wybaw samego siebie i zejdz z krzyża!» Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie drwili między sobą i mówili: «Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdz z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli Mu».

**Także błogosławieństwa, dodając osiem stichosów, ton 4:**

**W** królestwie Twoim wspomnij nas, Panie, gdy przyjdiesz w królestwie Twoim.

**Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie.**

**Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni.**

**Błogosławieni cisi, albowiem oni odziedziczą ziemię.**

**Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości albowiem oni będą nasyceni.**



Przez drzewo Adam został usunięty z raju, a przez drzewo krzyża łotr zamieszkał w raju. Pierwszy skosztował i naruszył przykazanie Stwórcy, a drugi będąc współukrzyżowanym, wyznał, że jesteś ukrytym Bogiem. Pamiętaj i o nas, Zbawco, w królestwie Twoim!

**Błogosławieni miłosierni, albowiem oni dostąpią miłosierdzia.**

Twórcę Prawa od ucznia kupili nieprawi i jako przestępcę Prawa powiedli na sąd Piłata, wołając: „Ukrzyżuj”, a On w pustyni dał im mannę! My zaś naśladując sprawiedliwego łotra, z wiarą wołamy: Pamiętaj i o nas, Zbawco, w królestwie Twoim!

**Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.**

Zgromadzenie zabójców, nieprawy lud żydowski, tak do Piłata wołało i szaleńczo mówiło: „Ukrzyżuj niewinnego Chrystusa, a nam raczej oddaj Barabasa”. My zaś powtarzamy Panu słowa rozumnego łotra: Pamiętaj i o nas, Zbawco, w królestwie Twoim!

**Błogosławieni czyniący pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.**

Życiodajny Twój bok, jak z Edenu źródło toczące poi Kościół Twój, Chryste, jako duchowy raj, skąd rozdzielając się, jak u początków, na cztery Ewangelie poi świat, weseląc stworzenie i ucząc ludy kłaniać się z wiarą królestwu Twemu.

**Błogosławieni prześladowani dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie.**

Zostałeś dla mnie ukrzyżowany, aby wytoczyć mi odpuszczenie. Przebity został Twój bok, aby wytoczyć mi krople życia. Gwoździami zostałeś przygwożdżony, abym ja w głębię cierpień Twych uwierzywszy, na wysokości Twego panowania tak wołał: Dawco życia, Chryste, chwała krzyżowi, Zbawco, i męce Twojej!

**Błogosławieni jesteście, gdy wam zlorzeczyć będą, i prześladować was, i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamiąc ze względu na Mnie.**

Widząc Ciebie krzyżowanym, Chryste, całe stworzenie zadrzało, zatrzęsły się fundamenty ziemi, z bojaźni przed władzą Twoją ukryły się światła i rozdarła się zasłona świątyni, góry zatrzęsły się i kamienie rozpadły, a wierny łotr z nami woła, abyś pamiętał o nas, Zbawco, w królestwie Twoim.

**Radujcie się i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech.**

Ty, Panie, Przyjacielu człowieka, na krzyżu podarłeś spis naszych grzechów i będąc policzony z umarłymi, związałeś tamtejszego prześladowcę i wszystkich wyzwoliłeś z więzów śmierci przez Twoje Zmartwychwstanie, przez które zostaliśmy oświeceni, Przyjacielu człowieka, Panie, i wołamy do Ciebie: Pamiętaj o nas, Panie, w królestwie Twoim!

**Chwała.** Sławiąc godnie Ojca i Syna i Świętego Ducha, módlmy się wszyscy wierni do jedynego Boga w Trzech Osobach, pozostających bez pomieszania, prostych, niepodzielnych i niedostępnych, przez które wybawiamy się z ognistej męki.

**I teraz.** W modlitwach przedstawiamy Tobie, wielce miłosierny Panie, Twoją Matkę, która cieleśnie bez nasienia zrodziła Ciebie, Chryste, Dziewicę i po narodzeniu pozostała bez zmiany, abyś odpuszczenie grzechów zawsze

darował nam, wołającym: Pamiętaj o nas, Zbawco, w królestwie Twoim!

**Mała ektenia z ekfonesis:** Albowiem sławią Ciebie wszystkie Moce niebios i Tobie chwałę oddają.

**Prokimenon, ton 4:** Rozdzielili między siebie szaty moje i o suknię moją rzucali los. **Stichos:** Boże, Boże mój, zważ na mnie, dlaczego mnie opuściłeś?

**Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza (27, 34-54)**

**W** owym czasie, gdy żołnierze przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić. Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie szaty Jego, rzucając o nie losy. I siedząc, tam Go pilnowali. A nad głową Jego umieścili napis z podaniem winy Jego: «To jest Jezus, Król Żydowski». Wtedy ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawicy i drugiego po lewicy. Przechodnie zaś, przeklinali Go i potrząsali głowami swymi, mówiąc: «Ty, który burzysz świątynię i w trzech dniach ją odbudowujesz, wybaw sam siebie. Jeśli jesteś Synem Bożym, zejź z krzyża!» Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie, starszymi i faryzeuszami, szydząc mówili: «Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jeśli jest królem Izraela, niech teraz zejdzie z krzyża, a uwierzemy w Niego. Zaufał Bogu, niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: „Jestem Synem Bożym”». Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. A od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem, mówiąc: «Eli, Eli, lema sabachthani?», to znaczy Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: «On Eliasza woła». Zaraz też jeden z nich pobiegł i wziawszy gąbkę, napelnił ją octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: «Poczekaj! Zobaczmy, czy przyjdzie Eliasz, aby Go wybawić». A Jezus powtórnie zawołał donośnym głosem i oddał ducha. A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół, ziemia zadrżała i skały popękały. Groby się otworzyły i wiele ciał Świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po zmartwychwstaniu Jego, weszli do Świętego Miasta i ukazali się wielu. Setnik zaś i ci, którzy z nim strzegli Jezusa, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: «Zaiste, Ten był Synem Bożym».

**Także Psalm 50**

**Czytanie świętej Ewangelii według Łukasza (23, 32-49)**

**W** owym czasie przyprowadzono z Jezusem dwóch złoczyńców, aby ich z Nim stracić. A gdy przyszli na miejsce, zwane «Czaszką», ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawicy, drugiego po lewicy. Jezus zaś mówił: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią». Przy dzieleniu się Jego szatami, rzucali losy. A lud stał i patrzył. A członkowie rady drwiąco mówili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym». Szydźli z Niego i żołnierze, podchodząc do Niego i podając Mu ocet, mówili: «Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie». Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «Ten jest Królem żydowskim». A jeden ze złoczyńców, których powieszono, urągał Mu, mówiąc:

«Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za uczynki nasze, ale On nic złego nie uczynił». I rzekł do Jezusa: «Wspomnij mnie, Panie, gdy przyjdiesz do królestwa swego». I rzekł do niego Jezus: «Zaprawdę, powiadam tobie: Dziś ze Mną będziesz w raju». Było około godziny szóstej i ciemność ogarnęła całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. A Jezus zawołał donośnym głosem, mówiąc: Ojczy, w ręce Twoje oddaję ducha mego. Po rzekłszy skonał. Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc: «Prawdziwie człowiek ten był sprawiedliwy». Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, wracały bijąc się w piersi. Wszyscy zaś znajomi Jego stali z daleka, także niewiasty, które Mu towarzyszyły od Galilei, przypatrywały się temu.

**Kanon trzech pieśni. Poemat kyr Kosmasa. Ton 6:**

**Pieśń 5**

**Hirmos:** Poranną pieśń śpiewam Tobie, Słowo Boże, Ty, pozostając bez zmiany, z miłosierdzia uniżyłeś siebie i będąc niecierpieliwym poddałeś siebie cierpieniom, dając mi upadłemu pokój, Przyjacielu człowieka.

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

Umywszy nogi i oczyściwszy się przez przyjęcie Twojej boskiej tajemnicy, Chryste, teraz słudzy z Syjonu weszli na wysoką górę oliwną, sławiąc Ciebie, Przyjacielu człowieka.

Powiedziałeś: Patrzcie, przyjaciele i nie bójcie się. Teraz bowiem przybliżył się czas, gdy będę pojmany i zabity rękoma nieprawych. Wy zaś wszyscy rozbiegniecie się, pozostawiwszy Mnie, ale Ja was zgromadzę, abyście głosili Mnie, Przyjaciela człowieka.

**Mała ektenia z ekfonesis:** Ty bowiem jesteś Królem pokoju i Zbawca dusz naszych, i Tobie chwałę oddajemy.

**Kontakion, ton 8:** Przyjdźcie wszyscy, zaśpiewajmy ukrzyżowanemu za nas, bowiem Maria widziała Go na krzyżu i wołała: Chociaż cierpisz ukrzyżowanie, Ty jesteś Synem i Bogiem moim.

**Ikos:** Jak Owieczka za swym Barankiem prowadzonym na zabicie, razem z innymi niewiastami szła Maria z rozpuszczonymi włosami, tak wołając: Gdzie podążasz, Dziecię? Czemu tak szybko idziesz? Czyżby nowe wesele odbywało się w Kanie i tam teraz dążysz, aby wodę przemienić im w wino? Czy mam iść z Tobą, Dziecię, czy też raczej poczekam na Ciebie? Powiedz mi choćby jedno słowo! Nie przechodź milcząc koło mnie, który zachowałeś mnie nieskalaną! Ty bowiem jesteś Synem i Bogiem moim!

**Synaksarion:**

**W** święty i Wielki Piątek świętujemy pamięć świętej, zbawczej i budzącej bojaźń męki Pana i Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

**Stichos 1:** Ty jesteś Żyjący i zabity na drzewie,

**O** nagi, martwy, i Żywego Boga Słowo!

**Stichos 2:** Zamknięte otworzył bramy Edenu Iotr, włożywszy klucz. Pamiętaj o mnie, Panie!

**Twoją przeogromną i nadprzyrodzoną łaskawością dla nas, Chryste Boże, zmiłuj się nad nami. Amen.**

### **Pieśń 8**

**Hirmos:** Boże dzieci oskarżyły obrońcę przeciwnej Bogu bezbożności, na Chrystusa zaś na próżno zamyśla zło zgromadzenie nieprawych. Szuka okazji, by zabić Tego, w którego dłoni życie. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wysławiają na wieki.

Teraz, Chryste, powiedziałeś uczniom: Odsuńcie sen z powiek, czuwajcie na modlitwie, abyście nie weszli w pokusę, a najbardziej Ty, Szymonie. Dla mocniejszego większa pokusa. Zrozum Mnie, Piotrze, mówi dzisiaj Pan. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wysławiają na wieki!

Usta me nigdy nie powiedzą Tobie skalanych słów, Panie, z Tobą umrę jak rozsądny łotr, nawet gdy wszyscy wyrzekną się, zawołał Piotr. Ani ciało, ani krew, ale Ojciec Twój objawił mi Ciebie. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wysławiają na wieki!

Nie doświadczyłeś całej głębi mądrości Bożej i rozumu, otchłani zaś mych rządzeń nie dosięgłeś, człowiecze, mówi Pan. Nie trzeba się chwalić będąc ciałem, bowiem trzykrotnie zaprzecz się Mnie. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wysławiają na wieki!

Zaprzecz się Mnie, Szymonie Piotrze, uczynisz to wkrótce, jak zostało to powiedziane, podejdzie do ciebie pewna służąca i przestraszy cię, mówi Pan. Cały w łzach odnajdziesz Mnie, Miłosiernego. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wysławiają na wieki!

**Chwalimy, błogosławimy i kłaniamy się Panu, sławiąc i wywyższając Go po wszystkie wieki!**

### **Pieśń 9**

**Hirmos:** Czcigodniejszą od cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodnicę, wysławiamy.

Zgubne zgromadzenie obmierzłych Bogu, zebranie złośliwych zabójców Boga postawiło przed sobą Chrystusa i jak nieprawego wlokło Stwórcę wszystkich, którego wysławiamy.

Nieczyści zakonu nie rozumiejąc, na próżno badający słowa proroków, jak baranka wlekli Ciebie, Władcę wszystkich, na niesprawiedliwe zabicie, którego wysławiamy.

Kapłani wraz z uczonymi w Piśmie zamierzając zabić Życie, wydali Je poganom, zniewoleni zawistną złością, wydali Dawcę Życia, którego wysławiamy.

Otoczyli Cię jako liczne psy, Królu, bili Twoje policzki, prosząc byś prorokował i o Tobie fałszywie świadczyli. Ty wszystko przecierpiałeś i wszystkich zbawiłeś.

**Także trzykrotnie eksapostilarion, ton 3:**

Rozsądnego łotra w jednej chwili rajy uczyniłeś godnym, Panie, i mnie oświeć drzewem krzyża, i zbaw mnie.

### **Czytanie świętej Ewangelii według Jana (19, 25-37)**

W owym czasie przy krzyżu Jezusowym stały Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Gdy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego ucznia, którego miłował, mówi do Matki swojej: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie mówi do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń

wziął Ją do siebie. Potem Jezus wiedząc, że wszystko już się dokonało, aby się wypełniło Pismo, mówi: «Pragnę». Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i podano do ust Jego. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę oddał ducha. Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, aby im połamano golenie i zdjęto ich. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie pierwszemu i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. A gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, i prawdziwe jest świadectwo jego. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się spełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Spojrzą na Tego, którego przebili.

**Następnie: Wszystko, co oddycha, niechaj chwali Pana, ton 3, dodając cztery stichery isomelosy:**

**Chwalcie Go dla Jego czynów, chwalcie Go dla Jego wielkiej potęgi.**

**D**wa przestępstwa popełnił pierworodny Mój syn Izrael: Opuścił Mnie, źródło wody żywej, i wykopał sobie zatrutą studnię, Ukrzyżował mnie na drzewie, a Barabasa uprosił i wypuścił. Niebo przy tym zadrzało i słońce skryło swoje promienie, a ty, Izraelu, nie uląkłeś się, ale wydałeś Mnie śmierci. Ojcie święty, odpuść im, bo nie wiedzą, co uczynili.

**K**ażdy członek Twego ciała przecierpiał dla nas poniżenie: Głowa ciernie, oblicze oplucie, szczęki policzkowanie, usta smak octu rozpuszczonego w żółci, uszy urągania niegodne, plecy bicie, a ręka trzcinę, całe ciało boleść krzyża, członki gwoździe, bok włócznię. Przecierpiałeś za nas i wyzwoliłeś nas z cierpień, zstąpiłeś do nas z przyjaźni do człowieka, i podniosłeś nas. Wszechmogący Zbawco, zmiłuj się nad nami.

**K**iedy Ty, Chryste, zostałeś ukrzyżowany, całe stworzenie widząc to zadrzało, zatrzęsły się osnowy ziemi z lęku przed panowaniem Twoim. Kiedy Ciebie podniesiono dzisiaj na krzyżu, ród hebrajski uciekł, zasłona świątyni rozdarła się na dwoje i martwi powstałi z grobów. Setnik widząc cud przeraził się. Matka Twoja, stojąca przy krzyżu, w bólu macierzyńskim płacząc wołała: Jakże mam nie zapłakać i nie bić się w piersi z bólu, widząc Ciebie nagiego, osądzonego na śmierć, wiszącego na drzewie. Ukrzyżowany i pogrzebany, i Zmartwychwstały Panie, chwała Tobie!

**Chwała. Ton 6: Zwlekli ze Mnie moje szaty i odziali Mnie w szatę hańby, włożyli na Moją głowę koronę z ciernia i w prawicę Moją włożyli trzcinę, ale skruszę ich jak naczynia garncarza.**

**I teraz.** Plecy moje wydałem ranom, oblicza zaś mego nie odwróciłem od oplucia, stanąłem przed sądem Piłata, i krzyż przecierpiałem za zbawienie świata.

**Czytanie świętej Ewangelii według Marka (15, 43-47)**

**W** owym czasie przyszedł Józef z Arymatei, dostojny członek Rady, który



również wyczekiwał królestwa Bożego, śmiało udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Piłat zdziwił się, że już umarł i przywoławszy setnika zapytał go, czy już umarł. Upewniony przez setnika, podarował ciało Józefowi. Ten kupił całun, zdjął Go z krzyża, owinął w całun i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień. A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przyglądały się, gdzie Go złożono.

**Lektor: Tobie przynależy chwała, Panie Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.**

**Także wielka doksologia i kapłan odmawia ektenię: Dopelnijmy poranną modlitwę naszą do Pana, z ekfonesis: Albowiem jesteś Bogiem miłosierdzia, łask i przyjaźni do człowieka.**

**Czytanie świętej Ewangelii według Jana (19, 38-42)**

**W** owym czasie Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Przyszedł więc i zabrał ciało Jezusa. Przyszedł również i Nikodem, który poprzednio przyszedł do Jezusa w nocy, niosąc około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu. Wzięli więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, jak Żydzi mają zwyczaj grzebania zmarłych. A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nikt nie był złożony. Tam więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.

**Śpiewamy stichery isomelosy, ton 1:**

**Całe stworzenie zadrżało z bojaźni, widząc Ciebie wiszącego na krzyżu, Chryste. Słońce pomroczyło się i zadrżały fundamenty ziemi, wszystko współczuło Stwórcy wszystkiego. Panie, dobrowolnie za nas cierpiący, chwała Tobie!**

**Ton 1: Rozdzielili między siebie szaty moje i o suknię moją rzucali los.**

**Nieprawy i bezbożny ludu! Dlaczego zamýślasz zło? Dlaczego Życie wszystkich osądziłeś na śmierć? Wielki cud, albowiem Stwórca świata jest wydany w ręce nieprawych, Przyjaciel człowieka podniesiony jest na drzewie, aby uwolnić więźniów znajdujących się w otchłani i tak wołających: Wielce cierpliwy Panie, chwała Tobie!**

**Stichos: Dano mi na pokarm żółć, i w pragnieniu moim napojono mnie octem.**

**Dzisiaj nieskalana Dziewica widząc Ciebie, Słowo, na krzyżu podniesionym, płacząc w bólu macierzyńskim, z sercem boleśnie zranionym, łkając gorzko z głębi duszy, twarz i włosy szarpiąc, i bijąc się w piersi, żałośliwie wołała: Biada mi, Boże Dziecię! Biada mi, Światłości świata! Dlaczego odszedłeś sprzed mych oczu, Baranku Boży? Przeto zastępy bezcielesnych, ogarnięte bojaźnią, tak wołają: Niedościgniony Panie, chwała Tobie!**

**Stichos: Bóg nasz, Król nasz przed wiekami uczynił zbawienie pośrodku ziemi.**

**Matka, która zrodziła Ciebie bez nasienia, widząc Ciebie wiszącego na drzewie, Stwórcę wszystkich Boga, gorzko wołała: Synu mój, gdzież zniknęło piękno Twego oblicza? Nie mogę znieść, gdy widzę Ciebie niesprawiedliwie krzyżowanego, Powstań więc, abym ujrzała Twoje powstanie z martwych po trzech dniach.**



**Chwała. Ton 8:** Panie, bojaźń i lęk ogarnęły całe stworzenie, gdy Ty wstępowałeś na krzyż. Jednakże nie pozwoliłeś, aby ziemia pochłonęła Twych oprawców, ale nakazałeś otchłani uwolnić więźniów. Ty, Sędzio żywych i umarłych, przyszedłeś na świat dać życie, a nie śmierć, i odrodzić ludzi, Przyjacielu człowieka, chwała Tobie.

**I teraz.** Już zanurza się w inkauscie pałeczka, aby napisać wyrok nieprawych sędziów. Jezusa sądzą i skazują na krzyż, i cierpi stworzenie widząc Pana na krzyżu. Dobry Panie, dla mnie cierpiący w cielesnej Twej naturze, chwała Tobie.

**Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza (27, 62-66)**

Nazajutrz, to znaczy po dniu Przygotowania, zebrali się arcykapłani i faryzeusze u Piłata, mówiąc: «Panie, przypomnieliśmy sobie, że oszust ów powiedział jeszcze za życia: „Po trzech dniach powstanę”. Każ więc zabezpieczyć grób do trzeciego dnia, żeby snadź uczniowie Jego przyszedłszy nocą, nie wykradli Go i nie powiedzieli ludowi: „Powstał z martwych”. I będzie ostatnie oszustwo gorsze niż pierwsze». Rzekł im Piłat: «Macie straż: idźcie, zabezpieczcie grób, jak umiecie». Oni poszli i zabezpieczyli grób opieczętowując kamień i stawiając straż.

**Lektor:** Dobrze jest wyznawać Pana i śpiewać imieniu Twemu, o Najwyższy, głosić od rana miłosierdzie Twoje i prawdę Twoja każdej nocy.

**Trisagion. Po: Ojcie nasz, troparion, ton 4:**

Odkupiłeś nas z przekleństwa prawa najczcigodniejszą Krwią swoją, przygwożdżony do krzyża i włócznią przebity, stałeś się dla ludzi źródłem nieśmiertelności, Zbawicielu nasz, chwała Tobie.

**Także ektenia żarliwa i rozesłanie:**

Chrystus, prawdziwy Bóg nasz, który przecierpiał opluwanie, bicie, policzkowanie, krzyż i śmierć za zbawienie świata, dla modlitw przeczystej swej Matki, świętych i godnych wszelkiej czci apostołów, świętych sprawiedliwych przodków Bogocześnika, Joachima i Anny, i wszystkich świętych, zmiłuj się i zbawi nas, bo jest Dobrym i Przyjacielem człowieka.

**Pierwszej godziny nie łączymy z jutrznią, lecz śpiewamy o drugiej godzinie dnia.**

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

**Godziny Świętego i Wielkiego Piątku,  
które ułożył św. Cyryl, arcybiskup Aleksandrii.**

O drugiej godzinie dnia uderzamy w semantron, kapłan zakłada szaty liturgiczne i po jego błogosławieństwie zaczynamy: **Królu Niebieski, trisagion, Najświętsza Trójco, Ojcie nasz. ekfonesis: Albowiem Twoje jest królestwo. Panie, zmiłuj się, dwanaście razy. Chwała, i teraz. Przyjdźcie, pokłońmy się, trzy razy i recytujemy Psalm 5, 2 i 21.**

**Chwała, i teraz. Alleluja, trzy razy. Panie, zmiłuj się, trzy razy.**

**Chwała. Troparion, ton 1:**

Gdy zostałeś ukrzyżowany, Chryste, zginęła tyrania, zdeptana została wraza moc. Bowiem nie anioł, ani też nie człowiek, ale Ty sam, Panie, nas zbawiłeś, chwała Tobie.

**I teraz. Teotokion: Cóż powiemy o Tobie, Łaski Pełna? Jesteś Niebem,**

bowiem zajaśniało z Ciebie Słońce sprawiedliwości. Jesteś Rajem, bowiem wydałaś niezniszczalny kwiat. Jesteś Dziewicą, bowiem pozostałaś bez zmiany. Jesteś czystą Matką, bowiem trzymałaś w swych świętych objęciach Syna, Boga wszystkich. Módl się do Niego, aby zbawił dusze nasze.

Także śpiewamy trzy tropariony z dwunastu, powtarzając je. Pierwszy z nich mówimy bez stichosu i tak samo postępujemy na innych godzinach. Przy drugim troparionie rozpoczynający chór mówi stichosy, a przy trzecim śpiewamy **Chwała, i teraz**.

Stichera isomelos pierwszej godziny, ton 8:

Dzisiaj zasłona świątyni rozrywa się na oskarżenie nieprawych, i słońce widząc krzyżowanego Pana kryje swe promienie.

**Stichos: Dlaczego burzą się narody i ludy knują rzeczy próżne?**

Boże, jak owieczka prowadzony byłeś na zabicie, jak pokornego baranka przybili Ciebie do krzyża za grzechy nasze nieprawi ludzie, Przyjacielu człowieka.

**Stichos: Powstali królowie ziemi i książęta zeszli się razem przeciwko Panu i Pomazańcowi Jego.**

**Chwała, i teraz.** Gdy ujęli Ciebie nieprawi, cierpiąc tak wołałeś, Panie: Chociaż uderzycie w pasterza i rozbiegnie się dwanaście owiec, moich uczniów, mógłbym przywołać więcej niż dwanaście legionów aniołów. Cierpię jednak, aby wypełniło się to, co wam objawiłem przez mych proroków, wszystko ukryte i tajemne. Panie, chwała Tobie!

**Prokimenon proroctwa, ton 4: Zgromadził nieprawość sobie. Stichos: Błogosławiony, kto myśli o ubogim i biedaku.**

**Czytanie Proroctwa Zachariasza (11, 10-13)**

Tak mówi Pan: Wezmę moją laskę "Łaskawość" i złamię ją na znak zerwania przymierza, które zawarłem z wszystkimi ludami. I w tym właśnie dniu zostało ono zerwane, a handlarze owiec, którzy mnie podglądali, przekonali się, że jest to słowo Pana. I powiem im: Jeżeli to uznacie za słuszne, dajcie mi zapłatę moją, a jeżeli nie, zostawcie ją sobie! I dali mi jako zapłatę trzydzieści srebrników. Rzekł Pan do mnie: «Wrzuć do skarby tę zapłatę, której w ich przekonaniu byłem godzien». Wziąłem więc trzydzieści srebrników i wrzuciłem je do skarby domu Pańskiego.

**Czytanie Listu świętego Apostoła Pawła do Galatów (6, 14-18).**

Bracia, co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. W Chrystusie Jezusie bowiem ani obrzezanie nic nie znaczy ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie. Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego niech zstąpi pokój i miłosierdzie! Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości, przecież ja na ciele swoim noszę rany Pana Jezusa. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia! Amen.

**Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza (27, 1-57).**

W owym czasie, gdy nastał ranek, wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciw Jezusowi, żeby Go zabić. I zwiąawszy Go zaprowadzili, i wydali Go namiestnikowi Poncjuszowi Piłatowi. Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści

srebrników arcykapłanom i starszym, mówiąc: «Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną». A oni odparli: «Co nam go tego? To twoja sprawa». Rzuciwszy srebrniki w świątyni, oddalił się, a potem poszedł i powiesił się. Arcykapłani zaś wzięli srebrniki, rzekli: «Nie godzi się kłaść ich do skarbca świątyni, bo są zapłatą za krew». Po odbyciu narady kupili za nie Pole Garncarza, na grzebanie cudzoziemców. Dlatego pole to aż po dziś dzień nosi nazwę Pole Krwi. Wtedy spełniło się to, co powiedział Jeremiasz prorok, mówiąc: Wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę za Tego, którego oszacowali synowie Izraela. I dali je za Pole Garncarza, jak mi powiedział Pan. Jezusa zaś stawiono przed namiestnikiem, i zapytał Go namiestnik, mówiąc: «Czy Ty jesteś królem żydowskim?» Jezus zaś rzekł: «Tyś powiedział». A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy mówi Mu Piłat: «Czy nie słyszysz, jak wiele świadectw mówią przeciw Tobie?» I nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił. A był zwyczaj, że na każde święto namiestnik uwalniał ludowi jednego więźnia, którego chcieli. Mieli zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasza. Gdy się więc zebrali, rzekł im Piłat: «Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem?» Wiedział bowiem, że przez zawiść Go wydali. A gdy on zasiadał na trybunale, żona jego przysłała mu ostrzeżenie, mówiąc: «Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele wycierpiałam z Jego powodu». Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby prosiły o Barabasza, a Jezusa stracili. Pytał ich namiestnik: «Którego z tych dwóch chcecie, żebym wam uwolnił?» Odpowiedzieli: «Barabasza». Rzekł do nich Piłat: «Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?» Zawołali wszyscy: «Niech będzie ukrzyżowany!» Namiestnik odpowiedział: «Cóż właściwie złego uczynił?» Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli, mówiąc: «Niech będzie ukrzyżowany!» Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: «Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. Wasza to rzecz». A cały lud odpowiedział, mówiąc: «Krew Jego na nas i na dzieci nasze». Wówczas uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał im, aby Go ukrzyżowali. Wtedy żołnierze namiestnika wzięwszy Jezusa do pretorium zgromadzili koło Niego całą kohortę. Zdjąwszy zaś szaty Jego, ubrali Go w płaszcz szkarłatny. Uplówszy wieniec z ciernia włożyli na głowę Jego, a w prawicę Jego dali trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: «Witaj, Królu Żydowski!» Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne szaty Jego i prowadzili Go na ukrzyżowanie. Wychodząc spotkali człowieka z Cyreny, imieniem Szymon, i przymusili go, żeby niósł krzyż Jego. I przyszedłszy na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić. Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie szaty Jego, rzucając o nie losy. I siedząc, tam Go pilnowali. A nad głowę Jego umieścili napis z podaniem winy Jego: «To jest Jezus, Król Żydowski». Wtedy

ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawicy i drugiego po lewicy. Przechodnie zaś, przeklinali Go i potrząsali głowami swymi, mówiąc: «Ty, który burzysz świątynię i w trzech dniach ją odbudowujesz, wybaw sam siebie. Jeśli jesteś Synem Bożym, zejźdź z krzyża!» Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie, starszymi i faryzeuszami, szydząc mówili: «Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jeśli jest królem Izraela, niech teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w Niego. Zaufał Bogu, niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: „Jestem Synem Bożym”». Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. A od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem, mówiąc: «Eli, Eli, lema sabachthani?», to znaczy Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: «On Eliasza woła». Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, napenił ją octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: «Poczekaj! Zobaczmy, czy przyjdzie Eliasza, aby Go wybawić». A Jezus powtórnie zawołał donośnym głosem i oddał ducha. A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół, ziemia zadrżała i skały popękały. Groby się otworzyły i wiele ciał Świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po zmartwychwstaniu Jego, weszli do Świętego Miasta i ukazali się wielu. Setnik zaś i ci, którzy z nim strzegli Jezusa, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: «Zaiste, Ten był Synem Bożym». Było tam również wiele niewiast, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu. Między nimi była Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza.

**Stopy moje skieruj według słowa Twego, a nie owładnie mną nieprawość, uwolnij mnie od klątwy człowieka, a zachowam Twoje przykazania, rozjaśnij Tve oblicze nade mną i naucz mnie przykazań Twoich.**

**Kontakion, ton 8:** Przyjdźcie, wszyscy wysławiajmy za nas ukrzyżowanego, Jego to widząc na drzewie, Maria mówiła: Chociaż cierpisz ukrzyżowanie, Ty jesteś Synem i Bogiem moim.

**Także: Panie, zmiłuj się, czterdzieści razy. Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie. Panie, zmiłuj się, trzy razy. Chwała, i teraz. Czcigodniejszą od cherubinów. W imię Pańskie pobłogosław, władko! Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami. Chryste, światłości prawdziwa. Następnie śpiewamy trzecią godzinę. Mówimy: Przyjdźcie, pokłońmy się, trzy razy.**

**Psalmy 34, 108, 50**

**Chwała, i teraz. Alleluja, trzy razy. Panie, zmiłuj się, trzy razy.**

**Chwała. Troparion, ton 6:** Panie, Żydzi osądzili Ciebie na śmierć, Życie wszystkich. Ci, którzy przez Morze Czerwone przeszli dzięki lasce, przybili Ciebie do krzyża. Ci, którzy ssali miód z kamienia, przynieśli Tobie zółć. Ty dobrowolnie cierpiełeś, aby wyzwolić nas z niewoli wroga, Chryste Boże, chwała Tobie.

**I teraz. Teotokion:** Bogurodzico, Ty jesteś latoroślą, która zrodziła nam owoc życia, modlimy się do Ciebie, módl się, Pani, ze świętymi apostołami, aby Bóg zmiłował się nad duszami naszymi.

I śpiewamy trzy tropariony z dwunastu, powtarzając je.

**Ton 8:** Twój przyjaciel Piotr z lęku przed Żydami wyrzekł się Ciebie, Panie, i płacząc tak wołał: Nie zapomnij, Szczodry, moich łez, bowiem ja obiecałem zachować wiarę i jej nie zachowałem. Przyjmij więc i naszą pokutę tak samo, i zmiłuj się nad nami.

Także stichos: **Słowa moje wysłuchaj, Panie.**

Przed Twym krzyżem świętym dziwiły się bezcielesne zastępy, widząc bluźniących Tobie żołnierzy. Otoczyłeś się bowiem koroną bluźnierstw, który ziemię otoczyłeś kwiatami; przyodziałeś się w szatę hańby, który obłokami odziewasz niebo. Boża Opatrzność okazuje nam Twoja łaskawość, Chryste, wielkie jest Twoje miłosierdzie, chwała Tobie.

Stichos: **Zważ na głos modlitwy mojej.**

Powtarzamy isomelos.

**Chwała. Ton 5:** Prowadzony na krzyż, tak wołałeś, Panie: „Za jaki mój czyn, chcecie mnie ukrzyżować, Żydzi? Waszych paralityków uczyniłem zdrowymi, martwych podniosłem jakby za snu, uleczyłem cierpiącą na krwotok, zmiłowałem się nad Chananejką. Za jakież mój czyn, chcecie mnie zabić, Żydzi?” Zobaczycie jednak, nieprawi, że Ten, którego teraz przebodliście, jest Pomazańcem.

I teraz. Powtarzamy isomelos.

Prokimenon prorocтва, ton 4: **Jestem bliski upadku i boleść moja jest zawsze przede mną.**  
Stichos: **Panie, w zapalczywości Twojej nie oskarżaj mnie, ani w gniewie Twoim nie karz mnie.**

**Czytanie Proroctwa Izajasza (50, 4-11).**

Pan Bóg Mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał przyjść z pomocą strudzonemu, przez słowo krzepiące. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył Mi ucho, a Ja się nie oparłem ani się cofnąłem. Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym Mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg Mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam. Blisko jest Ten, który Mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze Mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do Mnie! Oto Pan Bóg Mnie wspomaga. Któż Mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzepy jak odzież, mól ich zgryzie. Kto między wami boi się Pana, niech słucha głosu Jego Sługi! Kto chodzi w ciemnościach i bez przebłysku światła, niechaj imieniu Pana zaufa i niech na swoim Bogu się oprze! Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień, którzy zapalacie strzały ogniste, idźcie w płomienie waszego ognia, wśród strzał ognistych, któreście zapalili. Z mojej ręki przyjdzie to na was: będziecie powaleni w boleściach.

**Czytanie Listu świętego Apostoła Pawła do Rzymian (5, 6-11).**

Bracia, Chrystus umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli



jeszcze grzesznikami. Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednani, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.

**Czytanie świętej Ewangelii według Marka (15, 16-22; 25; 35-41).**

**W** owym czasie żołnierze zaprowadzili Jezusa na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i upłótlszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę. I zaczęli pozdrawiać Go, i mówić: «Witaj, Królu Żydowski!» I bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty, i wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I zmusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. Przyprawdzili Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaszki. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. A o godzinie szóstej, mrok ogarnął całą ziemię do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem, mówiąc: «Eloi, Eloi, lema sabachthani», to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: «Oto Eliasza woła». Ktoś pobiegł i napelniwszy gąbkę octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić, mówiąc: «Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, żeby Go zdjąć z krzyża». Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha. A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje, z góry na dół. Setnik zaś, który stał naprzeciw, ujrawszy, że tak zawoławszy oddał ducha, rzekł: «Zaprawdę, ten człowiek był Synem Bożym». Były tam również niewiasty, które patrzyły z daleka, a wśród nich Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, i Salome. Kiedy przebywał w Galilei, one chodziły za Nim i usługiwały Mu. I było wiele innych, które razem z Nim weszły do Jerozolimy.

**Błogosławiony Pan Bóg, błogosławiony Pan z dnia na dzień, pospieszy nam ku pomocy Bóg naszego zbawienia, Bóg nasz, Bóg, który zbawia.**

**Trisagion i po: Ojcie nasz, kontakion: Przyjdźcie, wszyscy wysławiajmy za nas ukrzyżowanego. Panie, zmiłuj się, czterdzieści razy. Modlitwa: Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie. Panie, zmiłuj się, trzy razy. Chwała, i teraz. Czcigodniejszą od cherubinów. W imię Pańskie pobłogosław, władcyko! Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.**

**Władco, Boże, Ojcie wszechwładny, Panie Synu Jednorodzony, Jezu Chryste i Święty Duchu, jedno Bóstwo, jedna Mocy, zmiłuj się nade mną grzesznym i według Twoich wyroków zbaw mnie, niegodnego sługę Twego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.**

**Następnie śpiewamy szóstą godzinę.**

**Mówimy: Przyjdźcie, pokłońmy się, trzy razy. I Psalm 53, 139 i 90.**

**Chwała, i teraz. Alleluja, trzy razy. Panie, zmiłuj się, trzy razy.**

**Chwała. Troparion, ton 2:**

**Zbawienie uczyniłeś pośrodku ziemi, Chryste Boże, wyciągnąwszy na krzyżu przeczyste Twe ręce i gromadząc wszystkie ludy wołające: Panie, chwała Tobie!**



**I teraz. Teotokion:** Sami nie mamy odwagi ze względu na liczne nasze grzechy, ale Ty módl się, Bogurodzico Dziewico, do Tego, którego zrodziłaś, wiele bowiem może modlitwa Matki do miłosierdzia Pana. Nie odrzucaj próśb grzesznych, Najświętsza, bowiem miłosierny jest i zbawić może Pan, który zechciał za nas cierpieć.

Następnie trzy tropariony z dwunastu, ton 8, powtarzając je:

Oto, co Pan mówi Żydom: „Ludu mój! Cóżem ci uczynił, albo w czym zawinił? Twoich niewidomych uczyniłem widzącymi, trędowatych oczyściłem, podniosłem człowieka leżącego na łożu. Ludu mój! Cóżem ci uczynił? Czym Mi odpłaciłeś? Za mannę zółcią, za wodę octem. Zamiast miłości, przygwoździliście mnie do krzyża. Już więcej tego nie zniosę, przywołam mych pogan, i oni Mnie wysławiają z Ojcem i Duchem, a Ja im dam żywot wieczny”.

**Stichos:** Dano mi na pokarm zółć i w pragnieniu moim napojono mnie octem.

Prawodawcy Izraela, Judejczycy i faryzeusze, chór apostołski woła do was: „Oto świątynia, która wyście zburzyli, oto Baranek, którego wyście ukrzyżowali i oddali grobu. Ale z mocy swej zmartwychwstał, nie bądźcie obłudni, Żydzi! On to jest, który wybawił w morzu i karmił w pustyni. On jest życiem, światłością i pokojem świata”.

**Stichos:** Wybaw mnie, Boże, albowiem wody podeszły do duszy mojej.

Powtarzamy isomelos.

**Chwała. Ton 5:** Przyjdźcie, Chrystusowi ludzie, popatrzmy, co zamyślił Judasz zdrajca z nieprawymi kapłanami przeciwko naszemu Zbawicielowi. Dzisiaj uznali za godne śmierci nieśmiertelne Słowo, i wydawszy Piłatowi ukrzyżowali na Golgocie. Cierpiąc to, Zbawiciel nasz wołał, mówiąc: Ojcze, odpuść im ten grzech, aby poganie poznali moje powstanie z martwych.

**I teraz. Powtarzamy isomelos.**

**Prokimenon, ton 4:** Panie, Panie nasz, jak cudowne jest imię Twoje po całej ziemi. **Stichos:** Wspaniałość Twoja przewyższa niebiosa.

**Czytanie Proroctwa Izajasza (52, 13-54, 1).**

Tak mówi Pan: Oto się powiedzie mojemu Słudze, wywyższy się i bardzo wysławia. Jak wielu osłupiało na Jego widok, tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i przez ludzi chwała Twoja, przez synów człowieczych. Tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną usta swoje, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego. Panie, któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Na kimże się ramię Pańskie objawiło? On wyrósł przed nami jak dziecko i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze odwraca, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. Lecz On nosi grzechy nasze i obarczył się naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy i dręczony za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze uleczenie. Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan wydał Go ze względu na winy nas wszystkich. Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić,

nawet nie otworzył ust swoich. Jak owca na rzeź prowadzona, jak baranek niemy wobec strzygącego go, tak On nie otworzył ust swoich. Po udręce i sądzie został usunięty, ród zaś Jego któż wypowie? Albowiem zabierane jest z ziemi życie Jego, za nieprawości mego ludu jest prowadzony na śmierć. Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był na równi z bogaczem, chociaż nie uczynił nieprawości i kłamstwa nie znaleziono w ustach Jego ustach. Spodobało się Panu zmiażdżyć Go cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a woła Pańska spełni się przez Niego. Po udrękach swej duszy, ujrzy światło i nim się nasyci. Zaczny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich grzechy On sam dźwigać będzie. Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz, za to, że Siebie wydał na śmierć i policzony został pomiędzy przestępców. A On poniósł grzechy wielu, i został wydany za ich nieprawości. Śpiewaj z radości, niepłodna, któraś nie rodziła, wybuchnij weselem i wykrzykuj, któraś nie doznała bólów porodu, bo liczniejsze są dzieci niepłodnej niż mającej męża.

**Czytanie Listu świętego Apostoła Pawła do Hebrajczyków (2, 11-18).**

**B**racia, Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, z jednego są wszyscy. Z tej to przyczyny nie wstydzę się nazwać ich braćmi swymi, mówiąc: Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia zaśpiewam Tobie. I znowu: Ufność w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg. Ponieważ zaś dzieci uczestniczą we krwi i ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem wobec Boga dla oczyszczenia grzechów ludzkich. W czym bowiem sam cierpiał będąc doświadczany, w tym może przyjść z pomocą tym, którzy są doświadczani.

**Czytanie świętej Ewangelii według Łukasza (23, 32-49).**

**W** owym czasie przyprowadzono też z Jezusem dwóch złoczyńców, aby ich z Nim stracić. A gdy przyszli na miejsce, zwane «Czaszką», ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawicy, drugiego po lewicy. Jezus zaś mówił: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią». Przy dzieleniu się Jego szatami, rzucali losy. A lud stał i patrzył. A członkowie rady drwiąco mówili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym». Szydzili z Niego i żołnierze, podchodząc do Niego i podając Mu ocet, mówili: «Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie». Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «Ten jest Królem żydowskim». A jeden ze złoczyńców, których powieszono, urągał Mu, mówiąc: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za

uczynki nasze, ale On nic złego nie uczynił». I rzekł do Jezusa: «Wspomnij mnie, Panie, gdy przyjdiesz do królestwa swego». I rzekł do niego Jezus: «Zaprawdę, powiadam tobie: Dziś ze Mną będziesz w raju». Było około godziny szóstej i ciemność ogarnęła całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. A Jezus zawołał donośnym głosem, mówiąc: Ojcze, w ręce Twoje oddaję ducha mego. Po rzekłszy skonał. Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc: «Prawdziwie człowiek ten był sprawiedliwy». Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, wracały bijąc się w piersi. Wszyscy zaś znajomi Jego stali z daleka, także niewiasty, które Mu towarzyszyły od Galilei, przypatrywały się temu.

**Niechaj uprzedzi nas, Panie, łaska Twoja bowiem bardzo osłabiłszy pomóż nam, Boże Zbawco nasz dla chwały Twego imienia, Panie wybaw nas i oczyść nasze grzechy dla imienia Twego.**

**Trisagion. Po: Ojcze nasz, kontakion: Przyjdźcie, wszyscy wysławiajmy za nas ukrzyżowanego. Panie, zmiłuj się, czterdzieści razy. I modlitwa: Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie. Panie, zmiłuj się, trzy razy. Chwała, i teraz. Czcigodniejszą od cherubinów. W imię Pańskie pobłogosław, władko! Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.**

**Także modlitwa św. Bazylego Wielkiego:**

**Boże i Panie mocy, i wszystkich stworzeń Stwórco, który ze swego bezprzykładnego miłosierdzia posłałeś na zbawienie naszego rodzaju Jednorodzonego Twego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa, i poprzez czcigodny Jego krzyż zniszczyłeś rękopis z zapisem naszych grzechów, i zwyciężyłeś tym władzę i panowania ciemności, sam Władco, Przyjacielu człowieka, przyjmij i od nas grzesznych te dziękczynne i błagalne modlitwy, i wybaw nas od wszelkich zgubnych i mrocznych grzechów oraz szukających naszej zguby widzialnych i niewidzialnych wrogów. Daj naszym ciałom bojaźń przed Tobą i nie skieruj naszych serc ku słowom lub myślom złym, ale zwiąż nasze dusze Twoją miłością. Daj, abyśmy na Ciebie zawsze patrzyli i przez Ciebie kierowani światłością, widząc Twoją niewidzialną i niedostępną światłość, nieustannie zanosili Tobie wyznanie i dziękczynienie, Przedwiecznemu Ojcu, z Jednorodzonym Twoim Synem, i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.**

**Dodajemy także dziewiątą godzinę.**

**Mówimy: Przyjdźcie, pokłońmy się, trzy razy i Psalm 68, 69 i 85.**

**Chwała, i teraz. Alleluja, trzy razy. Panie, zmiłuj się, trzy razy.**

**Chwała. Troparion, ton 8: Łotr widząc Dawcę życia na krzyżu wiszącego, tak wołał: „Jeśli to nie Bóg by się wcielił, który z nami jest ukrzyżowany, słońce nie skryłoby swych promieni, ani też ziemia nie zadrżałaby z lęku. Wielce cierpiący Panie, pamiętaj o mnie w królestwie Twoim”.**

**I teraz. Teotokion: Pan, który narodził się dla nas z Dziewicy i przecierpiał ukrzyżowanie, dobry, śmiercią zniszczył śmierć i jako Bóg okazał zmartwychwstanie. Nie odrzucaj tych, których stworzyłeś ręką Twoją, okaż Twą przyjaźń do człowieka, miłosierny. Przyjmij Bogurodnicę, która zrodziła Ciebie,**

błagająca za nami i zbaw, Zbawco nasz, biedny lud.

I śpiewamy trzy tropariony z dwunastu, ton 7:

Gdy przyszło ujrzeć Stwórcę nieba i ziemi wiszącego na krzyżu, wszystko ogarnął lęk, zaćmiło się słońce, dzień przemienił się w noc, a ziemia oddała z grobów ciała zmarłych. Z nimi kłaniamy się Tobie, zbaw nas. **Dwa razy.**

**Stichos:** Rozdzielili między siebie szaty moje i o suknię moją rzucali los.

**Ton 2:** Kiedy do krzyża nieprawi przybili Pana Chwały, wtedy zawołał do nich: „Czym was zasmuciłem, albo czym zagniewałem? Któż oprócz Mnie wybawi was z bólu? A teraz jak Mi odpłacacie? Złem za dobro? Za słup ognisty przybiliście Mnie do krzyża. Za obłok wykopaliście mi grób. Za mannę przynieśliście mi żółć. Za wodę napoiлиście mnie octem. Lepiej przywołam pogan, i oni Mnie wysławiają z Ojcem i Świętym Duchem”.

**Stichos:** Dano mi na pokarm żółć i w pragnieniu moim napojono mnie octem.

Powtarzamy isomelos.

**Chwała. Ton 6:** Dzisiaj na drzewie wisi Ten, który na wodach ziemię zawiesił. Na króla aniołów zakładana jest korona cierniowa. W szatę hańby przyobleczony jest Ten, Który niebo przyodziewa obłokami. Policzkowany jest Ten, który w Jordanie uwolnił Adama. Gwoździami przybity jest Oblubieniec Kościoła. Włócznia przebity jest Syn Dziewicy. Kłaniamy się cierpieniom Twym, Chryste. Kłaniamy się cierpieniom Twym, Chryste. Kłaniamy się cierpieniom Twym, Chryste. Okaż nam Twe chwalebne Zmartwychwstanie!

I teraz. Powtarzamy isomelos.

**Prokimenon proroctwa, ton 6:** Rzekł szaleniec w sercu swoim: Nie ma Boga. **Stichos:** Nie ma nikogo, kto by czynił dobro.

**Czytanie Proroctwa Jeremiasza (11, 18-23; 12,1-5. 9-11. 14-15).**

Pan mnie pouczył i dowiedziałem się; wtedy przejrzałem ich postęпки. Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: «Zniszczmy drzewo wraz z jego mocą, zgładźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina!» Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją zemstę nad nimi, albowiem Tobie powierzam moją sprawę. Dlatego to mówi Pan przeciw mężom z Anatot, którzy nastają na twoje życie, mówiąc: «Nie będziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki. Dlatego to mówi Pan Zastępów: Oto ich ukarzę. Młodzieńcy ich poniosą śmierć od miecza, synowie ich i córki umrą z głodu. Nikt z nich nie pozostanie, bo sprowadzę klęskę na mężów z Anatot w roku ich nawiedzenia». Sprawiedliwość jest przy Tobie, Panie, jeśli zacznę prowadzić spór z Tobą. Chciałbym jednak mówić z Tobą o słuszności: Dlaczego życie przewrotnych upływa pomyślnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają pokoju? Ty ich sądzisz, zapuszczają więc korzenie, rozwijają się, przynoszą także owoce. Blisko jesteś ich ust, daleko jednak od ich sumienia. Ty zaś, Panie, znasz mnie, patrzysz na mnie, badasz serce moje, ono jest z Tobą. Oddziel ich jak owce na rzeź, przygotuj ich na dzień mordu! Dokądże będzie pogrążona w żałobie ziemia, a trawa na każdym polu wysuszona? Na skutek przewrotności jej mieszkańców wyginęły zwierzęta i ptaki. Myślą bowiem: Bóg nie widzi naszych dróg. Nogi twoje



biegną i osłabiają się. Chodźcie, zgromadźcie wszystkie zwierzęta polne, przyprawdźcie, by je pożarły. Liczni pasterze zniszczyli moją winnicę, stratowali posiadłość moją, obrócili moje ulubione pole w nieprzebytą pustynię. Zamienili je na pełne żaloby odludzie. To mówi Pan przeciw wszystkim moim złym sąsiadom, którzy naruszyli dziedzictwo moje, jakie dałem ludowi memu Izraelowi. Oto ich wyrwę z ich ziemi i dom judzki wyrwę spośród nich. Lecz gdy ich już wyrwę, nawrócą się i ogarnie Mnie znów litość nad nimi, i przyprowadzę każdego z nich do jego dziedzictwa i każdego do jego kraju.

**Czytanie Listu świętego Apostoła Pawła do Hebrajczyków (10, 19-31).**

**B**racia, mamy więc pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa Chrystusa. On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym, przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, mając serca oczyszczone ze złego sumienia i obmyte ciała wodą czystą. Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę. Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków. Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że zbliża się dzień sądu. Jeśli bowiem dobrowolnie grzeszymy po otrzymaniu pełnego poznania prawdy, to już nie ma dla nas ofiary przebłagalnej za grzechy, a jedynie jakieś przerażające oczekiwanie sądu i żar ognia, który ma trawić przeciwników. Kto przekracza Prawo Mojżeszowe, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie zeznania dwóch albo trzech świadków. Pomyślcie, o ileż surowszej kary stanie się winien ten, kto by podeptał Syna Bożego i zbeczczył krew Przymierza, w której został uświęcony, i obelżywie zachował się wobec Ducha łaski. Znamy przecież Tego, który powiedział: Do Mnie należy pomsta i Ja odplacę, mówi Pan. I znowu: Sam Pan będzie sądził lud swój. Straszna jest rzeczą wpaść w ręce Boga żywego.

**Czytanie świętej Ewangelii według Jana (19, 23-37).**

**W** owym czasie prowadzili Jezusa od Kajfasza do pretorium. A było to rankiem; oni sami nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożyć Paschę. Piłat wyszedł więc do nich na zewnątrz i rzekł: «Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi?» Odpowiedzieli i rzekli do niego: «Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy Go tobie». Rzekł do nich Piłat: «Weźcie Go wy i według prawa swego osądźcie!» Odpowiedzieli mu Żydzi: «Nam nie wolno nikogo zabić». Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć. Wtedy znowu wszedł Piłat do pretorium i przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: «Czy Ty jesteś Królem Żydowskim?» Odpowiedział mu Jezus: «Czy mówisz to od siebie, czy inni powiedzieli ci o Mnie?» Piłat odparł: «Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Co uczyniłeś?» Odpowiedział Jezus: «Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy

moi walczyliby, abym nie był wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd». Piłat zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?» Odpowiedział Jezus: «Ty mówisz, że Ja jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby świadczyć o prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, posłucha głosu mego». Mówi do Niego Piłat: «Cóż to jest prawda?» To powiedziawszy wyszedł znowu do Żydów i mówi do nich: «Ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego więźnia. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla Żydowskiego?» Oni zaś znowu wszyscy zawołali, mówiąc: «Nie tego, lecz Barabasza!» A Barabasz był zbrodniarzem. Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze upłótnszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. I mówili: «Witaj, Królu Żydowski!», i policzkowali Go. A Piłat znowu wyszedł na zewnątrz i mówi im: «Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że nie znajduję w Nim żadnej winy». Wszedł więc Jezus na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat mówi do nich: «Oto Człowiek». A gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali mówiąc: «Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go!» Mówi do nich Piłat: «Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy». Odpowiedzieli mu Żydzi: «My mamy Prawo, a według Prawa naszego powinien umrzeć, bo czynił siebie Synem Bożym». Gdy Piłat usłyszał te słowa, uląkł się jeszcze bardziej. Wszedł znowu do pretorium i mówi do Jezusa: «Skąd Ty jesteś?» Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. Mówi więc Piłat do Niego: «Nie odpowiadasz mi? Czy nie wiesz, że mam władzę ukrzyżować Ciebie i mam władzę uwolnić Ciebie?» Jezus odpowiedział: «Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z wysoka. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie». Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali, mówiąc: «Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cesarowi». Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostroton, po hebrajsku Gabbata. Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I mówi do Żydów: «Oto król wasz!» Oni zaś zawołali: «Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!» Piłat mówi do nich: «Czyż króla waszego mam ukrzyżować?» Odpowiedzieli arcykapłani: «Nie mamy króla, tylko Cezara». Wtedy więc wydał Go im, aby został ukrzyżowany. Zabrali zatem Jezusa i prowadzili. A On dźwigając krzyż swój wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. Wypisał też Piłat tytuł winy i umieścił go na krzyżu. A było napisane: «Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski». Ten napis czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane po hebrajsku, grecku i łacinie. Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: «Nie pisz: Król Żydowski, ale że On powiedział: Jestem Królem Żydowskim». Odparł Piłat: «Com napisał, napisałem». Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli szaty Jego i podzielili na cztery części, dla



każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: «Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć». Tak miały się spełnić słowa Pisma: Podzielili szaty moje między siebie, a o suknię moją rzucali los. To właśnie uczynili żołnierze. A przy krzyżu Jezusowym stały Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Gdy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego ucznia, którego miłował, mówi do Matki swojej: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie mówi do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. Potem Jezus wiedząc, że wszystko już się dokonało, aby się wypełniło Pismo, mówi: «Pragnę». Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i podano do ust Jego. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę oddał ducha. Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, aby im połamano golenie i zdjęto je. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie pierwszemu i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. A gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, i prawdziwe jest świadectwo jego. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się spełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Spojrzą na Tego, którego przebili.

**N**ie odrzucaj nas do końca, dla imienia Twego, nie zrywaj Twego przymierza, nie pozbawiaj nas Twej miłości, dla Abrahama, któregoś umiłował, i dla Izaaka, Twego sługi, i Izraela, Twego świętego.

**Trisagion. Po: Ojciec nasz, kontakion: Przyjdźcie, wszyscy wysławiajmy za nas ukrzyżowanego. Panie, zmiłuj się, czterdzieści razy. Modlitwa: Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie. Panie, zmiłuj się, trzy razy. Chwała, i teraz. Czcigodniejszą od cherubinów. W imię Pańskie pobłogosław, władko! Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.**

**I modlitwa św. Bazylego Wielkiego:**

**W**ładco, Panie Jezu Chryste, Boże nasz, wielce cierpliwy dla naszych grzechów, który przywiodłeś nas aż do tej godziny, w której wisząc na życiodajnym drzewie, otworzyłeś dobremu łotrowi bramy rajy i śmiercią zdeptałeś śmierć, oczyść nas, grzeszne i niegodne Twoje sługi, bowiem zgrzeszyliśmy i uczyniliśmy nieprawość, i nie jesteśmy godni podnieść naszych oczu, i spoglądać na wysokości niebieskie, gdyż porzuciliśmy drogę Twojej sprawiedliwości i chodziliśmy według woli naszych serc. Jednakże błagamy Twoje niezmiernie miłosierdzie: Oszczędź nas, Panie, według obfitości Twego miłosierdzia, i zbaw nas, ze względu na święte Twoje imię, gdyż dni nasze giną w marność. Zabierz nas z rąk nieprzyjaciół i daruj nam nasze grzechy, umartw nasze ciała, abyśmy porzucili starego człowieka i przyoblekli się w nowego, i żyli dla Ciebie, naszego Władcy, i Łaskawcy. Obyśmy naśladowując Twoje nakazy osiągnęli wieczny pokój, w mieszkaniach wszystkich tych, którzy osiągnęli

szczęśliwość. Albowiem Ty jesteś prawdziwą radością i weselem miłujących Ciebie, Chryste Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy z Przedwiecznym Twoim Ojcem, i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Śpiewamy także szybko błogosławieństwa: **W** królestwie Twoim wspomnij nas, Panie, gdy przyjdiesz w Twoim królestwie. **Chwała, i teraz. Wspomnij nas, Panie. Chór niebieski. Chwała. Chór świętych aniołów. I teraz. Wierzę w jednego Boga. Zapomnij, przebac, odrzuć, Panie, grzechy nasze dobrowolne i mimowolne, popełnione czynem i słowem, świadome i nieświadome, w nocy i za dnia, w rozumie i w myślach, wszystkie nam przebac, jako Dobry i Przyjaciel człowieka. Następnie: Ojciec nasz, i kontakion: Przyjdźcie, wszyscy wysławiajmy za nas ukrzyżowanego. I modlitwa: Najświętsza Trójco. Także: Niech imię Pańskie będzie błogosławione, trzy razy. Chwała, i teraz. Błogosławie Pana w każdym czasie.**

Należy wiedzieć, że w Palestynie przyjęliśmy w ten święty dzień Wielkiego Piątku nie sprawować Liturgii uprzednio poświęconych Darów, ani też pełnej Liturgii, nie przygotowujemy też wieczerzy i nic nie jemy w ten dzień ukrzyżowania. Jeśli zaś ktoś jest bardzo słaby lub stary i nie może trwać w poście, daje się jemu chleb i wodę po zachodzie słońca. Tak bowiem przyjęliśmy od świętych apostołów, żeby nie jeść w Wielki Piątek. Oto bowiem słowo Pana, które powiedział do faryzeuszy Pan: **Kiedy zabrany będzie im Pan, wtedy będą pościć w ten dni. Przejeli to błogosławieni apostołowie i nawróceni do tradycji apostoelskiej dokładnie tego przestrzegają. Również List świętego arcybiskupa Aleksandrii Dionizego wyraźnie o tym powiada.**

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

### W Święty i Wielki Piątek wieczorem,

o dziesiątej godzinie dnia uderzamy w semantron. Kapłan błogosławi i zaczynamy nieszpory, do: **Panie, wołam do Ciebie, dodając sześć stichosów i śpiewamy stichery isomelosy:**

**Ton 1:** Całe stworzenie zadrżało z bojaźni, widząc Ciebie wiszącego na krzyżu, Chryste. Słońce pociemniało i zatrzęsły się fundamenty ziemi, wszystko współczuło Stwórcy wszystkiego. Panie, dobrowolnie cierpiący za nas, chwała Tobie!

**Ton 2:** Nieprawy i bezbożny ludu! Dlaczego zamyślasz zło? Dlaczego Życie wszystkich osądziłeś na śmierć? Wielki cud, albowiem Stwórca świata jest wydany w ręce nieprawych, Przyjaciel człowieka podniesiony jest na drzewie, aby uwolnić więźniów znajdujących się w otchłani i wołających: Wielce cierpliwy Panie, chwała Tobie!

Dzisiaj nieskalana Dziewica widząc Ciebie, Słowo, na krzyżu podniesionym, płacząc w bólu macierzyńskim, z sercem boleśnie zranionym, łkając gorzko z głębi duszy, twarz i włosy szarpiąc, i bijąc się w piersi, żałośliwie wołała: Biada mi, Boże Dziecię! Biada mi, Światłości świata! Dlaczego odszedłeś sprzed mych oczu, Baranku Boży? Przeto zastępy bezcielesnych, ogarnięte bojaźnią, tak wołały: Niedościgniony Panie, chwała Tobie!

**Matka, która zrodziła Ciebie bez nasienia, widząc Ciebie wiszącego na drzewie, wszystkich Stwórcę i wszystkich Boga, gorzko wołała: Synu mój, gdzież zniknęło piękno Twego oblicza? Nie mogę znieść, gdy widzę Ciebie, niesprawiedliwie krzyżowanego! Powstań więc, abym ujrzała Twoje powstanie z martwych po trzech dniach.**

**Ton 6:** Dzisiaj Pan stworzenia stoi przed Piłatem, osądzony zostaje na krzyż Stwórcy wszystkich, jak Baranek przyprowadzony ze swej woli. Gwoździami zostaje przybity i przebity w bok, gąbką pojony jest Ten, kto w obfitości zsyłał mannę, po twarzy bity jest Wybawiciel świata, Stwórca wszystkich wzgardzony jest przez swe sługi. O, przyjaźni Władcy do człowieka! Za krzyżujących błagał swego Ojca, mówiąc: Ojcze, daruj im ten grzech, gdyż oni, nieprawi, nie wiedza, że postępują niegodnie.

**Chwała.** Kiedy nieprawie zgromadzenie nie powstydzilo się łask i osądziło na śmierć Króla wszystkich stworzeń, wtedy wspominając wszystko, co im wyświadczył, tak ich oskarżał: Ludu mój, cóżem ci uczynił? Czyż nie napełniłem Judei cudami? Czyż nie wskrzesiłem martwych jednym słowem? Czyż nie uleczalem wszystkich chorób i słabości? Czymże za to wszystko Mi odpłaciliście? O wszystkim żeście zapomnieli! Za uleczenia okryli Mnie ranami, za wskrzeszonych skazali Mnie na śmierć, Łaskawcę przygwoździli do krzyża jak złodzieja, Dawcę Prawa mieli za nieprawego, osadzili Króla wszystkich. Panie wielce cierpliwy, chwała Tobie!

**I teraz.** Dzisiaj widzimy naocznie budzącą bojaźń przesławną tajemnicę: Niedotykalny zostaje zatrzymany. Związany zostaje Ten, który Adama wyzwala z klątwy. Znaczący serc i dusz niesprawiedliwie jest przesłuchiwany. Ten, który zamknął otchłań, sam zostaje zamknięty w ciemnicy. Przed Piłatem stoi Ten, przed którym w lęku stoją moce niebios. Stwórca bity jest ręka stworzenia. Na drzewo skazany zostaje Sędzia żywych i martwych. W grobie zamknięty jest zwycięzca otchłani. Łagodny Panie, który z miłosierdzia wszystko cierpisz, i wszystkich wybawiasz z klątwy, chwała Tobie!

**Wejście z ewangelizmem. Pogodna światłości.**

**Prokimenon, ton 4:** Rozdzielili między siebie szaty moje i o suknię moją rzucali los.  
**Stichos:** Boże, Boże mój, zważ na Mnie, dlaczego mnie opuściles?

**Czytanie Księgi Wyjścia (33, 11-23).**

Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem swoim. Potem wracał Mojżesz do obozu, sługa zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu. Mojżesz rzekł do Pana: «Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie pouczyłeś mię, kogo pošlesz ze mną, a jednak powiedziałeś do mnie: „Znam cię bardziej od innych i masz u Mnie łaskę”. Jeśli znalazłem łaskę przed Tobą, daj mi poznać Ciebie samego, abym poznał Ciebie. Albowiem znajdę łaskę przed Tobą i niech poznają, że ten naród jest ludem Twoim». Pan powiedział: «Jeśli Ja pójdę przed tobą, czy to cię zadowoli?» Mojżesz rzekł do Niego: «Jeśli nie pójdiesz sam, to raczej zakaż nam wyruszać stąd. Po czym poznam zaiste, ja i lud Twój, że znalazłem łaskę przed Tobą, jeśli nie po tym, że idziesz z nami, gdyż przez to będziemy wyróżnieni, ja i Twój lud, spośród wszystkich narodów, które są na ziemi?» Pan odpowiedział Mojżeszowi: «Uczynię to, o co prosisz, ponieważ znalazłeś łaskę przede mną, a znam cię bardziej niż innych». I rzekł Mojżesz: «Pokaż mi Chwałę Twoją». Pan odpowiedział: «Przejdę przed Tobą chwałą Moją i ukażę ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Pana, gdyż Ja wyświadczam łaskę, kogo

miłuję, i miłosierdzie, komu Mi się podoba». I znowu rzekł: «Nie będziesz mógł oglądać oblicza mego, gdyż żaden człowiek nie może oglądać oblicza mego i pozostać przy życiu». I rzekł Pan: «Oto miejsce obok Mnie, stań przy skale. Gdy przechodzić będzie chwała moja, postawię cię w rozpadlinie skały i położę rękę moją na tobie, aż przejdę. A gdy cofnę rękę, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mego nie ukazę tobie».

**Prokimenon, ton 4: Sądź, Panie, znieważających mnie, zwalcz walczących ze mną. Stichos: Chwyć oręż i tarczę, i powstań mi na pomoc.**

**Czytanie Księgi Hioba (42, 12-16).**

**A** teraz Pan błogosławił Hiobowi, tak że miał czternaście tysięcy owiec, sześć tysięcy wielbłądów, tysiąc jarzm wołów i tysiąc oślic. Miał jeszcze siedmiu synów i trzy córki. Pierwszą nazwał Dzień, drugą Kasją, a trzecią Rogiem Antymonu. Nie było w całym kraju kobiet tak pięknych jak córki Hioba. Dał im też ojciec dziedzictwo między braćmi ich. I żył jeszcze Hiob po trądzie sto siedemdziesiąt lat, a wszystkich lat przeżył dwieście czterdzieści osiem. I widział swych synów i synów swoich synów aż do czwartego pokolenia. Umarł Hiob stary i pełen lat. Napisane jest też, że on znowu powstanie z tymi, których wskrzesi Pan. Napisano o nim w księdze syryjskiej, że żył on w krainie Ausydyckiej, na granicach Idumei i Arabii i najpierw miał imię Joab. Wziął sobie żonę Arabkę i zrodził syna, któremu dał na imię Ennon. Pochodził on od ojca Zarefa, z synów Ezawa syn, matki zaś Bosory, tak że był on piątym od Abrahama.

**Czytanie Księgi Izajasza (52, 13-15; 53, 1-12; 54, 1).**

**Tak** mówi Pan: Oto się powiedzie mojemu Słudze, wywyższy się i bardzo wysławi. Jak wielu osłupiało na Jego widok, tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i przez ludzi chwała Twoja, przez synów człowieczych. Tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną usta swoje, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego. Panie, któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Na kimże się ramię Pańskie objawiło? On wyrósł przed nami jak dziecko i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze odwraca, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. Lecz On nosił grzechy nasze i obarczył się naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy i dręczony za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze uleczenie. Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan wydał Go ze względu na winy nas wszystkich. Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak owca na rzeź prowadzona, jak baranek niemy wobec strzygącego go, tak On nie otworzył ust swoich. Po udrcę i sądzie został usunięty, ród zaś Jego któż wypowie? Albowiem zabierane jest z ziemi życie Jego, za nieprawości mego ludu jest prowadzony na śmierć. Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był na równi z bogaczem,



choć nie uczynił nieprawości i kłamstwa nie znaleziono w ustach Jego. Spodobało się Panu zmiężyć Go cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a woła Pańska spełni się przez Niego. Po udrękach swej duszy, ujrzy światło i nim się nasyci. Zaczny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich grzechy On sam dźwigać będzie. Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz, za to, że Siebie wydał na śmierć i policzony został pomiędzy przestępców. A On poniósł grzechy wielu i został wydany za ich nieprawości. Śpiewaj z radości, nieplodna, któraś nie rodziła, wybuchnij weselem i wykrzykuj, któraś nie doznała bólów porodu, bo liczniejsze są dzieci nieplodnej niż mającej męża.

**Prokimenon, ton 6: Położyłeś mnie w dole głębokim, w ciemnicy i cieniu śmierci. Stichos: Panie, Boże zbawienia mego, w dzień wołam i w nocy przed Tobą.**

**Czytanie I Listu świętego Apostoła Pawła do Koryntian (1, 18-2, 2).**

Bracia, nauka krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczoney? Gdzie badacz tego, co doczesne? Czyż nie uczynił Bóg głupstwem mądrości świata tego? Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawić wierzących. Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla Greków. Dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, Bożą mocą i Bożą mądrością. To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców. Wybrał to, co niemocne, aby zawstydzić mocnych. I to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to co jest, unicestwić. Aby żadne stworzenie nie chlępiło się wobec Boga. Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i wybawieniem, aby, jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi. Tak też i ja przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością głosić wam świadectwo Boże. Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego.

**Alleluja, ton 1:**

**Stichos 1: Wybaw mnie, Boże, albowiem wody podeszły do duszy mojej.**

**Stichos 2: Hańba czeka duszę moją i cierpienie.**

**Stichos 3: Niech zamroczą się oczy ich, aby nie widzieli.**

**Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza.**

**(27, 1-38; Łk 23, 39-43; Mt 27, 39-54; J 19, 31-37; Mt 27, 55-61).**

**W** owym czasie, gdy nastał ranek, wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciw Jezusowi, żeby Go zabić. I zwiąawszy Go zaprowadzili, i wydali Go namiestnikowi Poncjuszowi Piłatowi. Wtedy Judasz,



który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym, mówiąc: «Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną». A oni odparli: «Co nam go tego? To twoja sprawa». Rzuciwszy srebrniki w świątyni, oddalił się, a potem poszedł i powiesił się. Arcykapłani zaś wzięli srebrniki, rzekli: «Nie godzi się kłaść ich do skarbca świątyni, bo są zapłatą za krew». Po odbyciu narady kupili za nie Pole Garncarza, na grzebanie cudzoziemców. Dlatego pole to aż po dziś dzień nosi nazwę Pole Krwi. Wtedy spełniło się to, co powiedział Jeremiasz prorok, mówiąc: Wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę za Tego, którego oszacowali synowie Izraela. I dali je za Pole Garncarza, jak mi powiedział Pan. Jezusa zaś stawiono przed namiestnikiem, i zapytał Go namiestnik, mówiąc: «Czy Ty jesteś królem żydowskim?» Jezus zaś rzekł: «Tyś powiedział». A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy mówi Mu Piłat: «Czy nie słyszysz, jak wiele świadectw mówią przeciw Tobie?» I nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił. A był zwyczaj, że na każde święto namiestnik uwalniał ludowi jednego więźnia, którego chcieli. Mieli zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasza. Gdy się więc zebrali, rzekł im Piłat: «Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem?» Wiedział bowiem, że przez zawiść Go wydali. A gdy on zasiadał na trybunale, żona jego przysłała mu ostrzeżenie, mówiąc: «Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele wycierpiałam z Jego powodu». Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby prosiły o Barabasza, a Jezusa stracili. Pytał ich namiestnik: «Którego z tych dwóch chcecie, żebym wam uwolnił?» Odpowiedzieli: «Barabasza». Rzekł do nich Piłat: «Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?» Zawołali wszyscy: «Niech będzie ukrzyżowany!» Namiestnik odpowiedział: «Cóż właściwie złego uczynił?» Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli, mówiąc: «Niech będzie ukrzyżowany!» Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: «Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. Wasza to rzecz». A cały lud odpowiedział, mówiąc: «Krew Jego na nas i na dzieci nasze». Wówczas uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał im, aby Go ukrzyżowali. Wtedy żołnierze namiestnika wzięwszy Jezusa do pretorium zgromadzili koło Niego całą kohortę. Zdjąwszy zaś szaty Jego, ubrali Go w płaszcz szkarłatny. Uplótszy wieniec z ciernia włożyli na głowę Jego, a w prawicę Jego dali trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: «Witaj, Królu Żydowski!» Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne szaty Jego i prowadzili Go na ukrzyżowanie. Wychodząc spotkali człowieka z Cyreny, imieniem Szymon, i przymusili go, żeby niósł krzyż Jego. I przyszedłszy na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić. Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie szaty Jego, rzucając o nie losy. I siedząc, tam Go pilnowali. A nad głową Jego

umieścili napis z podaniem winy Jego: «To jest Jezus, Król Żydowski». Wtedy ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawicy i drugiego po lewicy. A jeden ze złoczyńców, których powieszono, urągał Mu, mówiąc: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za uczynki nasze, ale On nic złego nie uczynił». I rzekł do Jezusa: «Wspomnij mnie, Panie, gdy przyjdiesz do królestwa swego». I rzekł do niego Jezus: «Zaprawdę, powiadam tobie: Dziś ze Mną będziesz w raju». Przechodnie zaś, przeklinali Go i potrzásali głowami swymi, mówiąc: «Ty, który burzysz świątynię i w trzech dniach ją odbudowujesz, wybaw sam siebie. Jeśli jesteś Synem Bożym, zejdź z krzyża!» Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie, starszymi i faryzeuszami, szydząc mówili: «Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jeśli jest królem Izraela, niech teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w Niego. Zaufał Bogu, niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: „Jestem Synem Bożym”». Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. A od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem, mówiąc: «Eli, Eli, lema sabachthani?», to znaczy Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: «On Eliasza woła». Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, napełnił ją octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: «Poczekaj! Zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, aby Go wybawić». A Jezus powtórnie zawołał donośnym głosem i oddał ducha. A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół, ziemia zadrżała i skały popękały. Groby się otworzyły i wiele ciał Świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po zmartwychwstaniu Jego, weszli do Świętego Miasta i ukazali się wielu. Setnik zaś i ci, którzy z nim strzegli Jezusa, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: «Zaiste, Ten był Synem Bożym». Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, aby im połamano golenie i zdjęto ich. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie pierwszemu i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. A gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, i prawdziwe jest świadectwo jego. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się spełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Spojrzą na Tego, którego przebili. Było tam również wiele niewiast, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu. Między nimi była Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza. Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. On udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Piłat kazał wydać ciało. Józef

zabrał ciało, owinał je w czysty całun i złożył w nowym swoim grobie, który wykuł w skale. Przed wejściem do grobu zatoczył duży kamień i odszedł. Była zaś tu Maria Magdalena i druga Maria, siedzące naprzeciw grobu.

**Także zwykła ektenia: Wołajmy wszyscy z całej duszy i ze wszystkich myśli naszych wołajmy. I potem: Pozwól, Panie, w wieczór ten ustrzec się nam od grzechu. Dopelnijmy wieczorną modlitwę naszą do Pana. I ciąg dalszy. Po ekfonesis śpiewamy cztery stichery isomelosy:**

**Ton 2: Chryste, kiedy Ciebie, życie wszystkich, Arymatejczyk zdjął martwego z drzewa, wtedy owinąwszy Ciebie całunem i wonnościami namaściwszy, z miłością całował Twoje niezniszczalne ciało. Jednakże ogarnięty lękiem, radując się tak wołał do Ciebie: „Chwała Twemu uniżeniu, Przyjacielu człowieka!”**

**Stichos: Pan zakrólował, w majestat jest obleczony.**

Zbawicielu wszystkich, gdy zostałeś za wszystkich złożony w nowym grobie, otchłań ujrawszy Ciebie ulękła się, więzy zostały bowiem skruszone, bramy złamane, groby otwarte, martwi powstali. Wtedy Adam radując się z wdzięcznością wołał do Ciebie: „Chwała Twemu uniżeniu, Przyjacielu człowieka!”

**Stichos: A świat, który umocnił, nie zachwieje się.**

Gdy w grobie zostałeś zamknięty ciałem, który w naturze Bóstwa przebywasz nieopisany i nieokreślony, zamknąłeś skarbnice śmierci i opustoszyłeś królestwo otchłani, Chryste, a wtedy tę sobotę uczyniłeś godną Bożego błogosławieństwa i chwały, i Twojej światłości.

**Stichos: Domowi Twemu, Panie, przystoi świętość po wszystkie dni.**

Chryste, kiedy moce niebios ujrzały Ciebie, oczernionego przez nieprawych jako zwodziciela i kamień grobowy zapieczętowany rękoma, które przebiły Twój niezniszczalny bok, ulękły się na widok Twej niewypowiedzianej wielkiej cierpliwości. Jednakże radując się z naszego zbawienia, wołały do Ciebie: „Chwała Twemu uniżeniu, Przyjacielu człowieka!”

**Chwała, i teraz. Ton 5: Ciebie, który odziewasz się światłością jak szatą, Józef z Nikodemem zdjawszy z drzewa, widząc martwego, nagiego i nie pogrzebanego, gorzkimi z serca zalewał się łzami i łkając mówił: „Biada mi, najśłodszy Jezu! Gdy przed chwilą słońce ujrzało Ciebie wiszącym na krzyżu, przyoblekło się w mrok, a ziemia zatrzęsała się z bojaźni i zasłona świątyni rozdarła się. Oto teraz widzę Ciebie, któryś za mnie podjął dobrowolną śmierć. Jakże mogę pogrzebać Ciebie, Boże mój? Jakim całunem mam Ciebie owinać? Jakimi rękoma można dotknąć niezniszczalnego Twego ciała? Jakież pieśni będę śpiewał przy Twoim pogrzebie, o Miłosierny? Wysławiam Twoje cierpienia, opiewam w pieśniach pogrzeb Twój ze Zmartwychwstaniem, wołając: Panie, chwała Tobie!”**

**Także: Teraz pozwalasz odejść Twemu słudze. Trisagion. Po: Ojciec nasz:**

**Troparion, ton 2: Dostojny Józef z drzewa zdjawszy przeczyste ciało Twoje, całunem czystym je owinał, i namaściwszy wonnościami w nowym złożył grobie.**

**Chwała, i teraz. Drugi troparion: Anioł stanął przy grobie przed niewiastami**

niosącymi wonności i zawołał: „Wonności dobre są dla zmarłych, Chrystus zaś okazał się niedostępny zepsuciu”.

Procesja z całunem.

Oto mądrość, i rozesłanie:

Chrystus, prawdziwy Bóg nasz, który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zechciał znieść straszliwe cierpienia, życiodajny krzyż i dobrowolny pogrzeb, dla modlitw Przczystej swej Matki, świętych sprawiedliwych przodków Bogoczłowieka, Joachima i Anny, i wszystkich świętych, zmiłuje się nad nami i zbawi nas, bo jest Dobrym i Przyjacielem człowieka.

Stichera na całowanie całunu, ton 5:

Przyjdźcie, zawsze godnego pamięci wysławiajmy Józefa, który w nocy przyszedł do Piłata i uprosił dla siebie Dawcę życia wszystkich: „Daj mi tego Wędrowca, który nie ma gdzie głowy swej złożyć. Daj mi tego Wędrowca, którego zły uczeń wydał na śmierć. Daj mi tego Wędrowca, którego Matka widząc wiszącym na krzyżu, gorzko opłakiwała i w bólu matczynym krzyczała: Biada mi, Dziecię moje! Biada mi, Światłości moja, życie moje ukochane! Oto dzisiaj spełniło się proroctwo Symeona ze świątyni: „Twoje serce przeniknie miecz”. Ale Ty, Chryste, przemień płacz w radość Twego Zmartwychwstania”. Kłaniamy się cierpieniom Twoim, Chryste (trzy razy), i świętemu Twemu Zmartwychwstaniu.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

Powieczerze natomiast śpiewamy w celach,

a na nim kanon Symeona Logotety o ukrzyżowaniu Pana i płaczu świętej Bogurodzicy. Ton 6:

Pieśń 1

Hirmos: Jak po suchym łądzie wędrował Izrael stopami po otchłani i prześladowcę faraona widząc tonącego, wołał: Bogu zwycięską pieśń śpiewajmy.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Dziewica czysta widząc na krzyżu Syna i Pana, w bólu gorzko wołała, wraz z innymi niewiastami jęcząc i mówiąc:

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Widzę teraz Ciebie, ukochane i umiłowane moje Dziecię, na krzyżu wiszące, i boleję w sercu – mówi Czysta – przemów, o dobry, do Twej służebnicy!”

Chwała. „Dobrowolnie, Synu mój i Stwórco, cierpisz na drzewie gorzka śmierć” – mówi Dziewica, stojąc z umiłowanym uczniem przy krzyżu.

I teraz. „Teraz jestem pozbawiona mej nadziei, radości i wesela, Syna mego i Pana. Biada mi! Boleje moje serce” – płacząc mówi Dziewica.

Pieśń 3

Hirmos: Nie ma świętego jako Ty, Panie Boże mój, któryś podniósł róg wiernych Twych, Łaskawy, i umocniłeś nas na opoce wyznania Twego.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Piotr ukrył się z bojaźni przed Żydami i rozbiegli się wszyscy wierni, zostawiając Chrystusa” – płacząc mówi Dziewica.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„W budzącym bojaźń i przedziwnym Twym zrodzeniu, Synu mój,

zostałam wywyższona nad inne niewiasty, ale biada mi teraz, gdy widzę Ciebie na drzewie, płonie moje łono”.

**Chwała.** „Chcę moje dziecko trzymać na rękach, jak trzymałam Je jako niemowlę, i Syna mego przyjąć z drzewa – mówiła Czysta – ale nie ma nikogo, kto by mi Go dał, biada mi!”

**I teraz.** „Oto słodka moja światłość, nadzieja i życie moje, dobry mój Bóg zgasł na krzyżu, płonie moje łono” – łkając mówi Dziewica.

#### **Pieśń 4**

**Hirmos:** Chrystus moją mocą, Bóg i Pan, śpiewa i głosi Boży Kościół, i z czystym sercem weseli się w Panu.

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

„Słońce niezachodzące, Boże Przedwieczny i Stwórco wszystkich stworzeń, Panie, jakże cierpisz śmierć na krzyżu?” – płacząc mówi Dziewica.

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

Płacząc Oblubienica dziewicza mówi do dostojnego Józefa: „Idź, Józefie, szybko do Piłata i poproś, aby zdjęto z krzyża twego Nauczyciela”.

**Chwała.** Widząc Dziewicę gorzko płaczącą, Józef zasmucił się i poszedł do Piłata, w płaczu wołając: „Daj mi ciało Boga mego!”

**I teraz.** „Gdy widzę Ciebie zranionego i bez chwały, nagiego na drzewie, Dziecię moje, płonie moje łono, płacząc jako matka” – mówiła Dziewica.

#### **Pieśń 5**

**Hirmos:** Bożą Twoją światłością, Dobry, od poranku czuwających Tobie dusze oświeć miłością, modlę się, aby poznać Ciebie, Słowo Boże, prawdziwego Boga, i wołam z ciemności grzechu.

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

Józef załamany, płacząc i dziwiąc się, razem z Nikodemem zdjęł i ucałował najczystsze ciało, łkając, płacząc i opiewając Go jako Boga.

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

Matka Oblubienica dziewicza przyjęła Go z płaczem i złożyła na swych kolanach, we łzach Go całując, błagając, gorzko łkając i krzycząc.

**Chwała.** „Ciebie, Jedyna Nadzieję i życie, Władco, Synu mój i Boże, w oczach jako światłość miała służebnica Twoja, a teraz jestem Ciebie pozbawiona, moje słodkie i umiłowane Dziecię”.

**I teraz.** „Otoczyły mnie boleści, troski i westchnienia, biada mi” – mówi Dziewica gorzko płacząc – „oto widzę Ciebie, Dziecię moje ukochane, nagiego i samotnego, zmarłego i namaszczonego wonnościami”.

#### **Pieśń 6**

**Hirmos:** Morze życia wzburzone widząc przez burzę pokus przybiegam do cichej Twej przystani i wołam do Ciebie: Wyprowadź ze zniszczenia życie moje, wielce miłosierny.

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

„Gdy widzę Ciebie martwym, Przyjacielu człowieka, który wskrzeszałoś umarłych i wszystko trzymasz w swojej dłoni, zranione jest moje łono, chciałabym umrzeć razem z Tobą” – mówi Dziewica – „Nie zniosę bowiem tego widoku, Ty jesteś martwy i bez oddechu”.

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

„Dziwię się, widząc Ciebie, najłaskawszy Boże i szczodry Panie, bez



chwały, bez oddechu i bez życia, płacząc trzymam Ciebie, jakże mam mieć nadzieję ujrzenia Ciebie, Synu mój i Boże, biada mi!”

**Chwała.** „Czyż nie powiesz żadnego słowa do Twej służebnicy, Słowo Boże? Czyż nie ulitujesz się nad Tą, Władco, która Ciebie zrodziła?” – mówi Dziewica, płacząc i łkając, i całując ciało Pana swego.

**I teraz.** „Myślę, Władco, że nie usłyszę już Twego słodkiego głosu, ani też nie zobaczę Twego dobrego oblicza, jak dawniej, gdyż odszedłeś, Synu mój, z moich oczu, służebnicy Twojej”.

**Kontakion, ton 8:** Przyjdźcie wszyscy, zaśpiewajmy ukrzyżowanemu za nas, na drzewie bowiem widząc Go Maria, mówiła: „Chociaż cierpisz ukrzyżowanie, Ty jesteś Synem i Bogiem moim”.

**Ikos:** Jak Owieczka za swym Barankiem prowadzonym na zabicie, razem z innymi niewiastami szła Maria z rozpuszczonymi włosami, tak wołając: Gdzie podążasz, Dziecię? Czemu tak szybko idziesz? Czyżby nowe wesele odbywało się w Kanie i tam teraz dążysz, aby wodę przemienić im w wino? Czy mam iść z Tobą, Dziecię, czy też raczej poczekam na Ciebie? Powiedz mi choćby jedno słowo! Nie przechodź milcząc koło mnie, który zachowałeś mnie nieskalaną! Ty bowiem jesteś Synem i Bogiem moim!

#### **Pieśń 7**

**Hirmos:** Anioł uczynił piec rosę rodzącym dla sprawiedliwych młodzieńców, Chaldejczyków zaś spalał z woli Bożej, przekonując prześladowcę do zawołania: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

„Gdzie jest, Synu mój i Boże, dawne zwiastowanie, które powiedział mi Gabriel: Głoszę Tobie Króla, Syna Najwyższego Boga! A teraz widzę Ciebie, słodka moja światłości, nagiego, zranionego i martwego”.

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

„Synu mój i Boże, który uleczasz choroby, zabierz mnie teraz ze sobą, abym i Ja zstąpiła, Władco, razem z Tobą do otchłani, nie zostawiaj mnie samej. Nie mogę żyć nie widząc słodkiej mojej Światłości!”

**Chwała.** Z innymi niewiastami, niosącymi wonności, łkała gorzko Nieskalana, widząc niesionego martwego Chrystusa, i wołała: „Biada mi! Cóż widzę? Gdzie teraz idziesz, Synu mój, pozostawiając mnie samą?”

**I teraz.** Omdlewając i łkając, mówi Nieskalana do niewiast niosących wonności: „Płaczcie ze mną i łkajcie gorzko! Oto bowiem słodka moja Światłość i wasz Nauczyciel zostaje złożony do grobu!”

#### **Pieśń 8**

**Hirmos:** Z płomienia sprawiedliwym rosę wytoczyłeś i ofiarę sprawiedliwego wodą spaliłeś, wszystko bowiem czynisz, Chryste, co tylko zechcesz, Ciebie wywyższamy na wieki.

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

Józef widząc łkającą Dziewicę, załamany gorzko wołał: „Jakże, o Boże mój, pogrzebie teraz Ciebie sługa Twój? Jakimi całunami owinę ciało Twoje?”

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

Ten dziwny widok przekracza rozum, gdy Ty, Panie, który nosisz wszystkie stworzenia, niesiony jesteś przez Józefa i Nikodema do grobu.

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

Przekracza rozum przedziwny Twój widok, noszącego całe stworzenie, Panie! Oto Józef wraz z Nikodemem niesie Ciebie jako martwego na rękach swoich i grzebie.

**Błogosławmy Ojca i Syna, i Świętego Ducha.**

„Widzę przedziwną i sławną tajemnicę – Dziewica zawołała do Syna i Pana – „Jakże w nędznym grobie zostanie złożony Ten, który martwym każe wstawać z grobów?”

**I teraz.** „Nie odejdę od Twego grobu, Dziecię moje, ani też nie przestanę wylewać łez, służebnica Twoja, aż sama zstąpię do otchłani. Nie mogę bowiem znieść rozłączenia z Tobą, Synu mój!”

**Chwalimy, błogosławimy i kłaniamy się Panu, sławiąc i wywyższając Go po wszystkie wieki.**

#### **Pieśń 9**

**Hirmos:** Boga ludzie nie mogą widzieć, na Niego nie śmieją patrzeć zastępy aniołów. Przez Ciebie, Najczystsza, objawiło się ludziom Słowo wcielone, które wywyższając z wojskami niebios Ciebie wysławiamy.

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

„Odtąd nie dotknie już mnie żadna radość” – łkając mówi Nieskalana – „Oto światłość moja i radość moja zstąpiła do grobu. Nie zostawię Go samego, umrę tutaj i zostanę z Nim pogrzebana”.

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

„Ulecz teraz, Dziecię moje, ranę mej duszy” – we łzach woła Przechysta – „zmartwychwstań i utul mój ból oraz troski, możesz bowiem, Władco, czynić, co zechcesz, jeśli dobrowolnie dajesz się pogrzebać”.

**Chwała.** „O, jakże ukryła się przed Tobą otchłań łask” – tajemniczo do Matki powiedział Pan – „chcąc bowiem zbawić moje stworzenie, zechciałem umrzeć. Zmartwychwstanę jednak i wysławię Ciebie jako Bóg niebios i ziemi”.

**I teraz.** „Sławić będę Twoje miłosierdzie, Przyjacielu człowieka, kłaniam się bogactwu Twego miłosierdzia, Władco. Pragnąc bowiem zbawić swoje stworzenie, śmierć przyjąłeś” – mówi Przechysta – „ale przez Twoje zmartwychwstanie, Władco, zmiłuj się nad wszystkimi nami!”

**Powtarzamy hirmos dziewiętej pieśni. Trisagion. Po: Ojczy nasz, kontakion: Przyjdźcie, wszyscy wysławiamy za nas ukrzyżowanego. Panie, zmiłuj się, czterdzieści razy. Modlitwa: Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie. Panie, zmiłuj się, trzy razy. Chwała, i teraz. Czcigodniejszą od cherubinów. W imię Pańskie pobłogosław, władcyko! Kapłan: Panie Jezu Chryste, Boże nasz, dla modlitw świętych ojców naszych zmiłuj się nad nami. Modlitwa mnicha Pawła z monasteru Ewergetydy do Najświętszej Bogurodzicy: Nieskalana, czysta, dziewicza, najczystsza, czcigodna Dziewico, i rozesłanie.**

**Mesoniktikon śpiewamy w celach.**

